NUMER 36.

# DZIENNIK POWSZECHNY

3/15 Lutego 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

## Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

**Prenumerata w Warszawie:**
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

**Sobota, 15 Lutego 1862.**

**Prenumerata na Prowincyi:**
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

DYPLOM CESARSKI.
Z BOŻEJ ŁASKI,
MY ALEKSANDER II,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSJI,
KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,
&., &., &.

Stosownie do 2-go artykułu Ukazu NASZEGO z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. o Radzie Stanu NASZEGO Królestwa Polskiego, postanowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy Arcybiskupa Warszawskiego Feliksa *Felińskiego* stałym członkiem Rady pomienionej.

Dan w St. Petersburgu, d. 23 St. (4 Lut.) 1862 r.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:

„ALEKSANDER."

DO PEŁNIĄCEGO OBOWIĄZKI NAMIESTNIKA NASZEGO W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Na przedstawienie wasze, b. Naczelnika pow. Włocławskiego, gub. Warszawskiej, Kazimierza *Wojdego*, znajdującego się obecnie w dymisji, Najmiłościwiej mianujemy p. o. Prezydenta miasta stołecznego Warszawy, z wszystkiemi prawami, do urzędu tego przywiązanemi.

(podpisano) „ALEKSANDER."
przez CESARZA i KRÓLA.

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski*.
St. Petersburg, 16 (28) Stycznia 1862 r.

*Lista osób skazanych po ogłoszeniu stanu wojennego, za podburzające działania przeciwko Rządowi i za udział w rozruchach politycznych do 15 (27) Stycznia 1862 roku, z wyłączeniem tych, o których poprzednio było już ogłoszone.*

**I. Zesłany do ciężkich robót na 10 lat.**

1. *Macjejewski* Adam, drukarz warszawski, który przyjmował zobowiązania drukować i sam wydrukował 10 tysięcy egzemplarzy broszury pod tytułem: „cztery tygodnie postu", napisanej w celu podburzania ludu, pełnej obrażających sądów o NAJJAŚNIEJSZYM PANU i o Rządzie,—oprócz tego wydał tej broszury więcej 4 tysięcy egzemplarzy i przechowywał u siebie podburzające dzieła, hymny i pieśni.

**II. Skazani do służby wojskowej z prawami stanu.**

a) *za obrazę wojskowych i straży policyjnej, w czasie wykonywania przez nich obowiązków służby.*

2. *Baczyński* Karol, wyrobnik.
3. *Bernat* Józef, pomocnik felczerski w m. Lublinie.
4. *Gładysz* Ludwik, wyrobnik, rodem z m. Warszawy.
5. *Chomerski* Jakób, rodem z gub. Lubelskiej.
6. *Kałużyński* Tomasz, stróż w m. Radomiu.
7. *Kruszewski* Stanisław, wyrobnik, rodem z m. Warszawy.
8. *Nitner* Julian, tapicer, mieszczanin Lubelski.
9. *Oleszkiewicz* Julian, pomocnik felczerski.
10. *Sadzyński* Stefan, wyrobnik z Warszawy.
11. *Stypułkowski* Ignacy, czeladnik piekarski z Warszawy.
12. *Chójnacki* Walenty, wyrobnik z Warszawy.
13. *Czuba* Stanisław, rodem z gubernji Lubelskiej, mieszczanin.

b) *za jawne nieposłuszeństwo władzy, niezachowanie przepisów stanu wojennego i śpiewanie podburzających hymnów w kościołach, po ogłoszeniu stanu wojennego.*

14. *Boront* Józef, dymisjonowany junker, rodem z m. Lublina.
15. *Warylkiewicz* Zygmunt, student St. Petersburgskiego Uniwersytetu.
16. *Grzybawski* Michał, robotnik z m. Zwoleńia.
17. *Hubicki* Edwin, syn obywatela z powiatu Olkuskiego, w gubernji Radomskiej.
18. *Danyszkiewicz* Emil, aplikant biura naczelnika powiatu Lubelskiego.
19. *Dutkiewicz* Paweł, mieszczanin z m. Jędrzejowa, w gubernji Radomskiej.
20. *Zawadzki* Franciszek, kancelista Sądu Apelacyjnego, szlachcic gubernji Warszawskiej.
21. *Zawisiński* Jan, czeladnik stolarski w m. Lublinie.
22. *Kołakowski* Roman, urzędnik Zarządu Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.
23. *Kosiński* Feliks, czeladnik puszkarski, mieszkaniec gminy Dominikowice w Powiecie Kaliskim.
24. *Kosiński* Witold, z m. Kalisza, syn dymisjonowanego urzędnika.
25. *Konopski* Stefan, były kancelista biura naczelnika powiatu Płockiego.
26. *Kopczyński* Maurycy, syn zmarłego urzędnika, rodem z m. Lublina.
27. *Kowalski* Aleksander, czeladnik z m. Lublina.
28. *Kowalski* Karol, mieszczanin z m. Jędrzejowa w gubernji Radomskiej.
29. *Kuberski* Djonizy, organista z m. Kutna, w gubernji Warszawskiej.
30. *Kromer* Apolinary, mieszkaniec m. Częstochowy.
31. *Nowerski* Leon, zegarmistrz z m. Konina.
32. *Rożech* Jan, mieszczanin Lubelski.
33. *Sadajtys* Jerzy, rodem z gubernji Augustowskiej, woźny sądowy w m. Kaliszu.
34. *Smulski* Władysław, czeladnik jubilerski z m. Warszawy.
35. *Skorupski* Stanisław, subjekt kupiecki z m. Sieradza w gubernji Warszawskiej.
36. *Synek* Leon, farmaceuta z Lublina.
37. *Fornalski* Antoni, mieszczanin z m. Błaszki, w gubernji Warszawskiej.
38. *Cybulski* Modest, czeladnik krawiecki, szlachcic, rodem z gubernji Warszawskiej.
39. *Szymanowski* Anastazy, mieszczanin z m. Błaszki, w gubernji Warszawskiej.
40. *Sztern* Enoch, starozakonny, mieszkaniec m. Warszawy.
41. *Jurkewicz* Teofil, pisarz z m. Słupcy w gubernji Warszawskiej.

c) *za stały udział we wszystkich rozruchach i manifestacjach przeciw Rządowi.*

42. *Ambrożewicz* Stanisław, student Warszawskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademji.
43. *Buczeniewski* Julian, litograf warszawski, rodem z gubernji Lubelskiej.
44. *Wagenfisch* Leon,
45. *Goldsobel* Markus, starozakonny,
46. *Goldman* Bernard,
47. *Garczyński* Władysław.
(44–47: studenci Warszawskiej Medyczno-Chirur. Akad.)
48. *Hertz* Józef, starozakonny, subjekt kantoru loterji, rodem z m. Warszawy.
49. *Diakowski* Jan, student Warszawskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademji, rodem z powiatu Hrubieszowskiego w gubernji Lubelskiej.
50. *Zawisza* Maciej, b. student Warszawskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademji.
51. *Pietrzykowski* Konstanty, rodem z m. Warszawy, introligator, dymisjonowany żołnierz, szlachcic.
52. *Ramlew* Wiktor-Saladyn student Warszawskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademji, rodem z gubernji Radomskiej.
53. *Senator* Henryk, starozakonny, student tejże Akademji rodem z gubernji Warszawskiej.
54. *Unschlicht* Maksymilian, student tejże Akademji, rodem z m. Warszawy.
55. *Fejngold* Jakób, subjekt kupiecki, rodem z m. Warszawy.
56. *Frołowicz* Leon, student Warszawskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademji, rodem z gubernji Grodzieńskiej.
57. *Szafrański* August, pieczętarz z Warszawy.

**III. Wysłani do Cesarstwa na mieszkanie.**

a) *Za mowy podburzające, śpiewanie rewolucyjnych hymnów i za jawne poduszczanie ludu do buntu.*

58. *Betcher* Gustaw, ksiądz z m. Koła.
59. *Wiśniewski* Michał, wikarjusz parafjalnego kościoła w m. Ostrołęce.
60. *Grzybowski* Zygmunt, ksiądz z miasta Biały w gubernji Lubelskiej.
61. *Jeska* Paweł, ksiądz ze zgromadzenia Misjonarzy z m. Płocka.
62. *Zakrzewski*, wikarjusz z m. Opatowa w gubernji Radomskiej.
63. *Kamiński* Ignacy, probosz parafji Grudzkiej w gubernji Płockiej.
64. *Kozierowski* Hilary, zakonnik, bernardyn, z m. Lublina.
65. *Krynicki* Stanisław, ksiądz ze Zgromadzenia Misjonarzy.
66. *Kurzawski* Maksymiljan, komendarz parafjalnego kościoła we wsi Góra w powiecie Kaliskim.
67. *Kosta* Józef, ksiądz ze wsi Cielętnik w powiecie Piotrkowskim w gub. Warszawskiej.
68. *Liszkiewicz* Michał, ksiądz z m. Grudka, w gubernji Lubelskiej.
69. *Mościcki* Wiktor, wikarjusz z m. Płocka.
70. *Oszczygieł*, zakonnik, augustjanin, z m. Ciechanowa w gub. Płockiej.
71. *Ruszkowski* Józef, ksiądz z m. Łęczycy, w gubernji Warszawskiej.
72. *Rzewuski*, ksiądz grecko-unjacki z m. Biały w gubernji Lubelskiej.
73. *Smoleński* Juljan, wikary z m. Lipna w gubernji Płockiej.
74. *Fiszer* Michał, proboszcz parafji Połajewo, w powiecie Włocławskim w gub. Warszawskiej.
75. *Juwenalis* zakonnik, kapucyn z klasztoru w m. Łomży w gubernji Augustowskiej.
76. *Jastrzębski* Florjan, wikarjusz z m. Ostrowa, w gubernji Płockiej.
77. *Pyzalski* Feliks, ksiądz, nauczyciel religji w gimnazjum gubernjalnem w Warszawie.

b) *Za czynny udział w rozruchach i manifestacjach przeciwko Rzadowi.*

78. *Lenczewski* Józef, student Warszawskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademji.
79. *Lechowicz* Karol, dymisjonowany junker Charkowskiego pułku ułanów.
80. *Rejczyński* Władysław, szlachcic gubernji Warszawskiej.
81. *Szymkiewicz* Stanisław, buchalter Białostockiego Kaznaczejstwa.

**IV. Cudzoziemcy, wysłani za granicę, ze wzbronieniem powrotu do Królestwa Polskiego, za branie udziału w rozmaitych rozruchach.**

82. *d'Amman* Karol, nauczyciel, poddany szwajcarski.
83. *Kurowski* Nepomucen, poddany pruski.
84. *Koder* Józef, poddany pruski.
85. *Pawłowski* Józef-Konstanty, malarz, poddany pruski.
86. *Pągowski* Ernest, syn obywatela ziemskiego, poddany pruski.
87. *Potocki* Jan, poddany pruski.
88. *Fentzke* Mateusz, poddany pruski.

**V. Wysłani do rot aresztanckich, za czynny udział w rozruchach i manifestacjach przeciw Rządowi.**

89. *Zisman* Szapsia-Wolf, wyrobnik, na 2 lata.
90. *Polkowski* Władysław, rodem z m. Konina, w gub. Warszawskiej, na trzy lata.
91. *Serafiński* Tomasz, mieszkaniec m. Częstochowy, na trzy lata.

**VI. Skazani na areszt w twierdzach, więzieniach i na odwachach, za podburzające czyny przeciw Rządowi, śpiewanie hymnów rewolucyjnych i nieuległość Władzom.**

92. *Bobowicz* Jan, wyrobnik, rodem z m. Warszawy, na trzy lata.
93. *Bryło* Franciszek, Felczer z m. Opatowa, na dwa miesiące.
94. *Brzosko* Stanisław, ksiądz z m. Łukowa, na sześć miesięcy.
95. *Brodzki* Michał, mieszczanin m. Zaklukowa, w gub. Lubelskiej, na jeden miesiąc.
96. *Białkowski* Wincenty, mieszkaniec m. Radomska, w gub. Warszawskiej, na jeden miesiąc.
97. *Wajcenblut* Leopold, starozakonny, uczeń Warszawskiej Akademji Medyko-Chirurgicznej, na trzy miesiące.
98. *Wielguszewski* Jakób, mieszczanin m. Lublina, na jeden rok.
99. *Witkowski* Józef, aplikant magistratu Biłgorajskiego, na sześć miesięcy.
100. *Waleszyński* Konstanty, rodem z gub. Radomskiej, na sześć miesięcy.
101. *Wolanowscy*, dwaj bracia, mieszkańcy m. Częstochowy, na półtora miesiąca.
102. *Wołowski* Ksawery, syn obywatela ziemskiego, z powiatu Kaliskiego, na trzy miesiące.
103. *Wodecki* Bernard, kasjer miejski magistratu m. Opatowa, na trzy miesiące.
104. *Wojtałowski*, introligator z m. Lublina, na cztery miesiące.
105. *Witte* August, cukiernik z m. Koła, na trzy miesiące.
106. *Hamerski* Marcin, mieszczanin m. Zaklukowa, w gub. Lubelskiej, na dwa tygodnie.
107. *Goliński* Eutychy, zakonnik klasztoru Bernadyńskiego, na dwa miesiące.
108. *Gorczyca* Archanioł, zakonnik tegoż klasztoru, na dwa miesiące.
109. *Gross* Franciszek, mieszczanin m. Opoczno, w gub. Radomskiej, na cztery miesiące.
110. *Grzybowski* Faustyn, obywatel ziemski z gub. Lubelskiej, na cztery miesiące.
111. *Dąbrowski* Romuald, mieszczanin m. Radomia, na sześć miesięcy.
112. *Zakościelny* Walenty, mieszczanin m. Zaklukowa, w gub. Lubelskiej, na jeden miesiąc.
113. *Zinowicz* Sebastjan, uczeń szkoły elementarnei w Biłgoraju, w gub. Lubelskiej, na jeden miesiąc.
114. *Kamiński* Stanisław, syn obywatela ziemskiego wsi Sanoszyce, w pow. Lipnowskim, na sześć miesięcy.
115. *Kawer* Franciszek, majster siodlarski, z m. Biłgoraja, w gub. Lubelskiej, na trzy lata.
116. *Kostelski* Władysław, syn kancelisty z m. Biłgoraja, w gub. Lubelskiej, na jeden miesiąc.
117. *Kurkiewicz* Jan, syn biłgorajskiego księdza grecko-unickiego, z gub. Lubelskiej, na sześć miesięcy.
118. *Kiczorowski* Marceli, b. student uniwersytetu petersburgskiego, na trzy miesiące.
119. *Lickendorf* Florenty, zakonnik Lubelskiego klasztoru dominikańskiego, na sześć miesięcy.
120. *Lubowidzki* Antoni, urzędnik biłgorajskiego sądu policji prostej, na sześć miesięcy.
121. *Lubelski* Jakób, subjekt kupiecki, w Warszawie, na dwa miesiące.
122. *Łuszczak* Tomasz, organista kościoła biłgorajskiego, w gub. Lubelskiej, na jeden miesiąc.
123. *Laskowski* Władysław, b. urzędnik Dyrekcji Ubezpieczeń, na dwa miesiące.
124. *Morycz*, mieszkaniec m. Częstochowy, na półtora miesiąca.
125. *Moro* Edward, dymisjonowany oficer, na jeden miesiąc.
126. *Meller* Józef, kowal w Brześciu Kujawskim, na sześć miesięcy.
127. *Nawrocki*, ksiądz z m. Sierpca, powiatu Mławskiego, na dwa miesiące.
128. *Nowek* Michał, Proboszcz parafji Rzekuń, w gub. Płockiej, na dwa miesiące.
129. *Napiralski* Erazm, b. studnt uniwersytetu petersburgskiego, na trzy miesiące.
130. *Oleszkiewicz* Juljan, pomocnik felczerski, rodem z m. Warszawy, na trzy miesiące.
131. *Oleszyński* Jan, gorzelany z m. Biłgoraja, na sześć miesięcy.
132. *Rajski* Nepomucen, jeometra wolno-praktykujący, z m. Szczebrzeszyna, na dwa miesiąca.
133. *Rutkowski* Ludwik, mieszczanin m Radomia, na jeden miesiąc.
134. *Swicz* Dydak, gwardjan klasztoru bernardyńskiego w Lublinie, na jeden miesiąc.
135. *Skarbek* Henryk, hrabia, obywatel ziemski, rodem z m. Warszawy, na trzy miesiące.
136. *Staniszewski* Bolesław, dymisjonowany praporszczyk, rodem z gub. Augustowskiej, na jeden miesiąc.
137. *Stempniewicz* Eustachy, zakonnik od Reformatów ze wsi Luborczyce, w gub. Radomskiej, na trzy miesiące.
138. *Sierakowski* Anicet, gwardjan klasztoru ks. Kapucynów w Lublinie, na jeden miesiąc.
139. *Turski* Wilhelm, uczeń lubelskiej szkoły realnej, na jeden miesiąc.
140. *Friben* Rajmund, który pełnił obowiązki prywatne w m. Radomiu, na sześć miesięcy.
141. *Szubartowicz* Jan, mieszczanin m. Zaklukowa, gub. Lubelskiej, na dwa miesiące.
142. *Jarnutowski* Julian, poddany pruski, litograf, na jeden miesiąc.
143. *Goldsobel* Leon, student warszawskiej akademji medyko-chirurgicznej, na dwa miesiące.

*Petersburg, d. 5 Lutego.*

*Wiadomości z prowincji Terskiej.*

(*Dokończenie*).

Nie otrzymawszy jeszcze szczegółowych raportów o poruszeniach i działaniach wszystkich oddziałów, dowodzący wojskami nie wspomina o osobach, które najbardziej odznaczyły się w tej trudnej wyprawie, w nadziei, że w następstwie czasu nie będzie odmówionem w uproszeniu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA o wznagrodzenie najgodniejszych.

Obecnie zaś, zgodnie z przedstawieniem jenerał-lejtnanta księcia Mirskiego, dowodzący uprasza o pozwolenie NAJJŚNIEJSZEGO PANA, ażeby Ummę, tak samo jak i Atabaja, nie oddając pod sąd wojenny, zesłać na mieszkanie do jednej z gubernij rosyjskich, z dozwoleniem mu, jeżeli tego życzyć będzie, zabrania z sobą i rodziny. Tak dla swego charakteru, jak dla rozmaitych okoliczności, które towarzyszyły jego życiu po podbiciu okręgu Arguńskiego, góral ten zasługuje rzeczywiście na łaskawe względy.

Spólnicy Uma i Atabaja, rozdzieleni zostali na dwie kategorje, sosownie do stopnia ich winy.

Jakkolwiek Atabaj i Umma, z powodu swych wykroczeń, zasłużyli na karę śmierci; ze względu atoli, że obaj sami się zgłosili i poddali się bezwarunkowo, oraz że ci górale, szczególniej zaś Umma, tak dla ich charakteru jak i rozmaitych okoliczności ich życia po podbiciu wschodniego Kaukazu, zasługują na niejakie względy, dowodzący armją kaukazką uprasza ł o złagodzenie ich losu, tembardziej, że podług jego oświadczenia, dla stanowczego uspokojenia umysłów w okręgu Arguńskim potrzebna jest administracja czujna, lecz nie sroga; krwawy zaś widok kary śmierci, obudza raczej w góralach nienawiść, lecz nie zastrasza ich.

Na skutek najpoddańszego o tem przełożeniu ministra wojny, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, przychylając się do wstawienia się dowodzącego armją kaukazką, raczył najwyżej rozkazać: Atabaja i Ummę, nie oddając pod sąd, zesłać na mieszkanie do gubernij oddalonych od Kaukazu.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

**Ogólne Sprawozdanie.**

*Patrie* podaje wiadomość nadesłaną jej z Londynu, że dowódcy sił sprzymierzonych wyprawy meksykańskiej, zajęli Tampico i inne porty w prowincji meksykańskiej Tamaulipas, graniczącej z Stanem Texas, co pozwoli na wywóz bawełny z Stanów południowych bez podnoszenia kwestji nieważności blokady. Bawełna przewieziona z Texas do Tamaulipas i tam naładowana na statki, będzie mogła być dostawiona do Europy, bez wzbudzenia żadnej trudności, co do zasady. Jeżeli ta wiadomość jest rzeczywistą, to łatwo zrozumieć, dla czego gabinet angielski, który niedawno tak starannie usiłował dowodzić nierzeczywistości i niedostateczności blokady, teraz tak mało zwrócił uwagi na podane przez p. Masona zapewnienie, iż przeszło 600 statków przerwało już blokadę, pod pozorem, że p. Mason nie może wskazać ich nazw i objętości i że musiały to być małe statki; — to łatwo zrozumieć, dla czego *Times* nagle dowodzi, że blokada ta o tyle jest ścisłą, o ile na to pozwalają siły Stanów północnych. Kwestja nieważności blokady, głównie podniesioną została, z powodu niebezpieczeństwa braku bawełny, po usunięciu ktorego, Anglja tanim kosztem, pragnie zachować neutralność. Trudno sobie wytłomaczyć, dla czego p. Mason nie podał gabinetowi londyńskiemu nazw statków które przerwały blokadę, kiedy, jak donosi depesza z Brukseli, p. Slidell mógł w nocie doręczonej p. Thouvenelowi wyliczyć imiennie 400 takich statków.

Dzienniki francuzkie nie wyłączając *Monitora,* zwracają uwagę na zatopienie nowych statków z kamieniami w celu zagrodzenia wejścia do portu Charlestown, podając i obronę dzienników nowo-jorkskich, jakoby statki te mogły być po ukończeniu wojny wydobyte z głębi wody. *Journal des Débats* uznaje za jeszcze ważniejsze, polecenie wydane przez ministra wojny jenerałowi Lane, uzbrojenia niewolników i użycia ich do działań wojennych. „Podobne postanowienie, powiada ten dziennik sprzeczne z dotychczasowem, pełnem ostrożności i roztropności postępowaniem rządu waszyngtońskiego względem ludności niewolniczej, ma łatwe do zrozumienia znaczenie." To podnoszenie w dziennikach francuzkich znaczenia środków przedsiębranych przez rząd waszyngtoński, a cechujących niejako jego słabość, wskazuje, iż rząd ten nie może zbytecznie liczyć na przychylność opinji publicznej we Francji. Zresztą jak wiadomo, neutralność ma być zachowana tylko do czasu, a ta wisząca nad rządem waszyngtońskim groźba uznania Stanów południowych, pobudza go do użycia wszelkich środków w celu jak najspieszniejszego zmuszenia tych ostatnich do posłuszeństwa.

*Monitor* ogłosił już prawo o konwersji renty, zatwierdzone przez obie izby, które niedługo rozpoczną rozprawy nad adresem. Stronnictwo liberalne spodziewa się, że obie izby, pomimo żywego oporu ze strony niektórych członków, zgodzą się na pomieszczenie w adresie ustępu wyrażającego ubolewanie z powodu postawy przyjętej przez dwór rzymski, względem ostatnich propozycji francuzkich. Książe Napoleon przedstawi w tym względzie poprawkę w czasie publicznych rozpraw w Senacie, podpisaną przez niego i czterech senatorów, która pozwoli członkom tego ciała dzielącym jego uczucia, wypowiedzieć, jak w roku zeszłym swe zdanie co do kwestji Włoskiej.

We Włoszech prawie we wszystkich punktach powtarzają się demonstracje. Po Florencji, Genui, Perudżji, Como, Bergamo, Medjolanie, miały miejsce w Neapolu. Dziwne jest, że doniesienia o nich nic nie wspominają o przyjęciu, jakiego doznał okólnik p. Ricasolego, którego obszerniejszy rozbiór podaje dzisiejsza depesza, a który napisany jest z godnością.

Dzienniki wiedeńskie i berlińskie, szeroko i nie bez pewnej drażliwości, rozprawiają nad stanowiskiem zajętem przez oba obozy w kwestji reformy związku. Dzienniki wiedeńskie mniemają, że nietylko gabinety, które łącznie z Austrją przesłały do Berlina jednobrzmiącą notę, zapewniają jej większość na sejmie związkowym, ale że i w krajach tych opinja publiczna, coraz więcej zwraca się do planu obejmującego w przyszłej reorganizacji całe Niemcy. Dzienniki berlińskie, nawet ministerjalne przyznają, że teraźniejsza polityka gabinetu pruskiego, nie wystarczy do przeprowadzenia programu wystawionego przez p. Bernstorffa, i że trzeba albo iść dalej śmiało naprzód, albo się cofnąć. W dyplomatycznych sferach w Wiedniu panuje przekonanie, że gabinet berliński się nie cofnie, lecz się i nie posunie naprzód, tylko pozostawi państwom połączonym z Austrją, otwarte pole do rozpoczęcia narad, zachowując sobie na później ostatnie słowo.

Podług ostatnich wiadomości z Konstantynopola, Sultan stara się własnemi funduszami zaspokajać potrzeby skarbu. Pomimo znacznego zmniejszenia listy cywilnej, monarcha ten, z własnej szkatuły przeznaczył 20 miljonów piastrów, na zapłacenie zaległości urzędnikom i wojsku. Ofiary te bezwątpienia godne są pochwały, lecz nie mogą się ciągle powtarzać. Mniej synekur i wielkich pensij rozdawanych ulubieńcom, mniej intryg w seraju, więcej stałości w rządzie, lepsza kontrola finansów, byłyby pewniejszemi rękojmiami pomyślności.

**Anglja.**

*Londyn,* 10 *Lutego.* Starsza córka Królowej, małżonka księcia następcy tronu pruskiego, zabawi w Osborne 5 do 6-u tygodni.

Pomiędzy ogromną liczbę dokumentów urzędowych, które zostały złożone w Sobotę w parlamencie, znajduje się także intercyza ślubna księżniczki Alicji i księcia Ludwika heskiego. Intercyza ta obejmuje 9 paragrafów. Lista cywilna młodej pary składać się będzie z 40,000 zł. reń., stanowiących apanaże księcia, oraz z procentów od 30,000 f. st. udzielonych księżniczce przez parlament. Oprócz tego parlament wyznaczył do wyłącznego księżniczki rozporządzenia, uposażenie dożywotnie w wysokości 6,000 funt. ster. rocznie. Paragrafy 4, 5 i 6 intercyzy obejmują rozporządzenia co do umieszczenia wyż wspomnionych 30,000 f. st. oraz co do podziału ich, na przypadek zgonu księżniczki, pomiędzy dzieci, jakie w zawrzeć się mającem małżeństwie spłodzone zostaną. Paragrafem 8-m wielki książę heski zobowiązuje się wyznaczyć księżniczce, na przypadek jej owdowienia, stosowne uposażenie i rezydencję w Darmsztadzie, odpowiednią jej stanowisku.

Zapewniają, że ślub księżniczki Alicji odbędzie się w Lipcu r. b.

Dzisiejsza *Daily-News* oświadcza, że jeżeli Francja dążyć będzie do narzucenia Meksykowi rządu, odstąpi tem samem od warunków zawarowanych pierwotną konwencją; w takim razie Anglja odmówi dalszego poparcia przedsięwzięciu, pozostającemu w sprzeczności z jej zasadami.

Podczas rozpraw w izbie wyższej nad adresem odpowiedzi na mowę tronową, hr. Russell miał mowę, poświęconą pamięci zmarłego księcia Alberta. Rozmaicie tłomaczone były przez dzienniki zagraniczne wyrazy wyrzeczone przez angielskiego ministra spraw zagranicznych. Hr. Russell powiedział między innemi, że w ciągu ostatnich 20-tu lat, wszystkie stronnictwa były zgodne i oddawały słuszny hołd szacunku dla Królowej, oraz że kraj zbierał owoce rozsądnych rad, udzielanych koronie przez księcia-małżonka.

*Herald*, organ torysów, nie przestaje zalecać naruszenia blokady i uznania konfederacji stanów południowych. Inne pisma angielskie są w zdaniu co do tej kwestji podzielone.

Wbrew powyżej przytoczonemu zdaniu *Daily-News*, korespondent *Indépendance Belge* utrzymuje, że Anglja popierać będzie plan zaprowadzenia w Meksyku rządów monarchiczno-konstytucyjnych, z arcyksięciem Ferdynandem-Maksymilianem na czele, i mniema, że kombinacja ta tem jest prawdopodobniejszą, że Austrja otrzyma w zamian za odstąpienie Wenecji, oprócz problematycznego królestwa meksykańskiego, wynagrodzenie terytorjalne w Europie kosztem Turcji. Korespondentowi temu pozostawić należy odpowiedzialność za prawdziwość tej komunikacji.

Na pomnik dla księcia Alberta zebrano do przeszłej soboty 27,700 f. st.

**Austrja.**

*Wiedeń,* 12 *Lutego.* Po żywych rozprawach, jakie miały miejsce pomiędzy reprezentantami rządu (ministrowie Plener i Lasser), a komisją finansową, na walnych tej ostatniej posiedzeniach odbytych 6-go i 7-go b. m., następne posiedzenie, które miało miejsce 8-go b. m., przedstawiało obraz zobopólnej gotowości do ustępstw. Roztrząsano tu budżet ministerstwa stanu. Obecnym był p. Schmerling, który nieznalazł najmniejszego powodu do wystąpienia przeciw wnioskom sprawozdawcy. Komisja zwróciła uwagę na tę okoliczność, że pomimo zmniejszenia przeszło o jednę trzecią czynności ministerstwa stanu na skutek ustanowienia kancelarij nadwornych węgierskiej i siedmiogrodzkiej, i dykasterjum dworskiego chorwacko-sławońskiego, oraz

pomimo innych zatrudnień, które przestały obowiązywać toż ministerstwo od czasu uregulowania stosunków gruntowych i przyjęcia zasady autonomji gminy, skład ministerstwa stanu zmniejszył się od 1860 roku tylko o dwóch referentów i czterech adjunktów, lecz za to powiększył się o jednego ministra, jednego szefa sekcji, dwóch radców ministerjalnych, jednego radcę sekcyjnego, 6-u sekretarzy i 30-u posługaczy. Na to minister oświadczył, że po zmniejszeniu czynności z jednej strony, nawał ich przybył z drugiej, głównie zaś co do interesów wszystkich ciał reprezentacyjnych, począwszy od gmin do rady państwa, oraz że zmniejszenie możebne składu ministerstwa stanu zostanie z czasem przedsięwzięte, lecz że to się nie da od razu zrobić, a chociażby nawet dało się uskutecznić, nie będzie to ulgą dla skarbu, spadli bowiem z etatu urzędnicy zachowaliby swe płace. Z powodu tego objaśnienia, wnioski sprawozdawcy zostały przez komisję finansową usunięte.

### Francja.

*Paryż*, 10 *Lutego*. Po roztrząśnięciu i zatwierdzeniu prawa o konwersji renty, Ciało prawodawcze, przez tydzień będzie używać spoczynku, podczas którego to czasu komisja adresowa, będzie się zajmować ułożeniem projektu do adresu. Ostatnie głosowanie w tym zgromadzeniu przekonało, jak znakomitą większość w niem posiada rząd.

Według wszelkich wskazówek, polityka cesarska w sprawie włoskiej, aż do nowego rozkazu, zostanie utrzymana w bezwględnem *statu quo*. Nie ukrywając pewnej przykrości z powodu odrzucenia w Rzymie propozycij rządu francuzkiego, Cesarz postanowił nie opuszczać Rzymu prędzej, aż we Francji i Włoszech uspokoją się umysły, kiedy zniknie ta niespokojność sumień, o której wspominała mowa Cesarska. Czy utrzymanie *status quo* wpłynie na to uspokojenie, to dopiero przyszłość wskaże. Teraz zapewniają tylko, że w takim duchu będą przemawiać ministrowie bez wydziału w czasie rozpraw nad adresem.

Jak donosi *Monitor*, wyprawa jenerała Burnside, która przybyła do cieśniny Pimlico 29 stycznia, długo zatrzymana była w Monroe, z powodu gwałtownych burz, deszczu i śniegu. Sześć statków w czasie przeprawy zginęło. Cieśniny Pimlico i Albermale, przeciwko którym skierowana jest wyprawa, są niejako wewnętrznemi zatokami na wybrzeżu Karoliny północnej. Wejście do cieśniny Albermale, bronione jest przez wyspę Roanoke. Zatem naprzód działania musi rozpocząć flota, którą dowodzi komandor Goldsborough. Jak tylko przejście przez cieśniny będzie opanowane, wojska wylądują i ruszą, podług wiadomości podanych przez korespondencje, albo przeciwko portom południowym, lub przeciwko Norfolkowi stolicy Wirginji; ten ostatni ruch groziłby linji wielkiej armji południowej, skoncentrowanej w tym Stanie.

*Patrie* w dalszym ciągu podaje następujące wiadomości o stanie rzeczypospolitych Argentyńskiej i Urugwaj, wyjęte z korespondencji datowanej z Buenos Ayres 30-go grudnia a z Montevideo 31-go t. m. Wiadomość o zwycięztwie Mitry nad Urquizą, potwierdziła się i miasto Buenos Ayres było spokojne; ale stan ten nie zapewniał przyszłości kraju i na pewno przewidywano, że za kilka miesięcy zjawi się nowy pretendent, który rozpocznie wojnę domową z Mitrą. Właśnie dla uniknienia tych wiecznych rewolucij, tworzyło się stronnictwo, pragnące zaprowadzić w tym pięknym i bogatym kraju, rząd stały i pewny. Miasto Montevideo było także spokojne; ale na nieszczęście rząd tej rzeczypospolitej, dotąd odmawiał porozumienia się co do trudności, istniejących pomiędzy nim a Francją i Anglją, chociaż słuszność i prawo są na stronie dwóch wielkich mocarstw.

W wysłaniu posiłków wojskom wyprawy meksykańskiej, zaszła pewna zwłoka, spowodowana rozpoczętemi w tej kwestji ważnemi układami z rozmaitemi mocarstwami, lecz zwłoka ta właśnie dowodzi ważności tej sprawy. Statek *Fontenoy*, który wiózł wojska do Meksyku, skutkiem poniesionych szkód na morzu, musiał się schronić do portu Kadyksu, gdzie już na zmianę wysłano dwa inne statki z Tulonu. Inne posiłki, które zaraz miały być wyprawione, zostaną wysłane dopiero w pierwszych dniach marca. Prawdopodobnie uda się z niemi jenerał brygady. Doszła tu urzędowa wiadomość o mianowaniu dowódcy sił morskich hiszpańskich, kontr-admirała Rubalcaba, wice-admirałem, co jak się zdaje było powodem awansu kontr-admirała francuzkiego Jurien de la Gravière.

Pan Rost, komisarz Stanów skonfederowanych, który od kilku miesięcy znajdował się w Paryżu, gdzie czekał na przybycie pana Slidella, ma się teraz udać do Madrytu.

### Prusy.

*Berlin*, 12 *Lutego*. Sprzeczność zdań wywołanych w gazetach pruskich notą identyczną hr. Bernstorff podaną, trwa dotąd, nie tracąc swego charakteru nieprzychylności dla Austrji. Tymczasem dowiadujemy się o nowej nocie w kwestji związku niemieckiego, przesłanej rządowi pruskiemu przez gabinet badeński i nachylającej się, tak pod względem tonu jak i dążności, do programu hr. Bernstorffa. Nota pomieniona, w formie polemiki przeciw projektowi p. Beust'a i jego stronników, wykazuje, że należy dążyć do uwzględnienia interesów nie jednostek, lecz całej rzeszy niemieckiej, do czego niezbędną jest władza centralna, mająca w swem ręku część wykonawczą na całe Niemcy. Jako najstosowniejszą do tego drogę, nota zaleca zgodne porozumienie się rządów niemieckich.

### Włochy.

*Neapol*, 5 *Lutego*. Panuje tu obecnie chwila wesołości i spokojności. Renta włoska, która poprzednio spadła do 62 za sto, wczoraj wzniosła się do 69,60. Niektórzy oponenci powiadają, że to jest paryzka sztuka, lecz w istocie żądania renty z najodleglejszych zakątków prowincij neapolitańskich, są tak liczne, jak nie pamiętają na giełdzie, a wolno wątpić, żeby ci kupujący otrzymali polecenie z Paryża. Łatwiej przypuścić, że mowa tronowa Cesarza tchnąca pokojem, ogłoszenie depesz przychylnych sprawie włoskiej, uspokojenie prowincij i powaga władzy, wzbudziły zaufanie i nawróciły ludzi najbardziej niedowierzających losom nowego państwa.

Zapewniają, że projekt utworzenia portu w Neapolu, został już przyjęty. Będzie on otwierał się w wschodniej części miasta; tworzyć go będzie przedłużenie muru portu wojskowego i tama poczynająca się od fortu Carmine. Te dwie tamy obejmować będą znaczną przestrzeń i pokryte będą dokami i magazynami, godnemi miasta. Roboty mają kosztować 20 milionów franków. Przyjęto plan inżynjera Luigi Giordano. Jeżeli Król, jak zapowiadają, wkrótce przybędzie do Neapolu, będzie mógł położyć kamień węgielny tej budowy; jednakże łatwiej ją rozpocząć niż ukończyć.

Z ostatnich wiadomości o rezultacie poboru we wszystkich prowincjach, wynika, że tylko w Principato citeriore nie stawiło się 40-u popisowych; lecz i to zepewniają są tylko opóźniający się, którzy w tych dniach sami stawią się dobrowolnie. Rekruci neapolitańscy wysyłani są na północ, północni zaś do Neapolu; podróże te bardzo są korzystne, tak pod względem wojskowym jak i politycznym.

Zajmują się tu projektami nowych kolei żelaznych i szczególniej mówią o linji z Kapui przez Benewent do Tesmoli, gdzie połączyłaby się z koleją adrjatycką. P. Jacobelli, pragnący żeby mu ustąpiono tę linję, ofiaruje na kaucję wielki most o dwudziestu arkadach, na Calvo, będący jego własnością a kosztujący 600,000 fr.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

*Berlin*, 13 *Lutego*. *Biuro korespondencyjne Fressego* donosi, że wniosek deputowanego p. Bockum-Dolfs, co do uznania królestwa włoskiego, został zaniechanym, po oświadczeniu ministra, że uznanie to wkrótce nastąpi.

*Berlin*, 13 *Lutego*. *Neue Preussische Zeitung* otrzymała wiadomość, że odpowiedź na notę austrjacką, już została ułożona i przyjęta, i prawdopodobnie już do Wiednia wysłaną została. Ile daje się słyszeć, w odpowiedzi tej, zastrzeżenie Austrji ma być stanowczo odpartem, również jak wezwanie do udziału w naradach o reformie Związku nie przyjęte, z odwołaniem się do odmownej odpowiedzi, jaka już udzieloną była co do planu troistości. Dziennik ministerjalny *Allgemeine Preussische Zeitung* umieścił artykuł wstępny o notach jednobrzmiących, przyczem robi uwagę, że „można się spodziewać szybkiej i nie dwuznacznej odpowiedzi ze strony Prus."

*Londyn*, 12 *Lutego*. Król Belgów nocował ostatniej nocy w Duwrze i wyjeżdża dziś do Ostendy. Projektowana tutejsza pożyczka francuzka, została powstrzymaną. Podług wiadomości z Nowego-Jorku z d. 1-go b. m., prezydent Stanów południowych, p. Davis, sam objął główne dowództwo nad wojskiem w Manassas.

*Paryż*, 13 *Lutego*. *Monitor* ogłasza prawo konwersji renty. Właściciele renty $4\frac{1}{2}\%$, mają dopłacić 5 fran. 40 cent., renty zaś 4% 1 fr. 20 cent. Obligacje skarbowe wtenczas dopiero będą zamienione, gdy będą zupełnie opłacone.

*Raguza*, 12 *Lutego*. Mieszkańcy Szumanu i Popowy, udali się w wielkiej liczbie do tutejszego tureckiego konsula z prośbą, aby doniósł Omerowi-Paszy, że się chcą poddać, i aby się wstawił o powstrzymanie kroków Derwisza-Paszy. Łuka Wukałowicz usunął się od wszelkiego działania, z powodu, iż nie zgadza się na wybór swych następców, Matanowicza i Nikofora.

*Bruksella*, 13 *Lutego*. Z Paryża donoszą, że komisarz stanów południowych p. Slidell, przesłał p. Thouvenel notę, w której, wymieniając rodzaj i podając ilość ładunków 400 okrętów które przerwały blokadę, dowodzi jej nieskuteczności i wzywa Francję, aby blokady tej nie uznała. Odpowiedź p. Thouvenela nie jest dotąd wiadomą.

*Londyn*, 13 *Lutego*. *Morning Post* utrzymuje, że ani p. King ani p. Baines, nie podadzą na teraźniejszem posiedzeniu swych corocznych wniosków co do reformy parlamentu. Żadna zatem ważna sprawa nie będzie parlamentowi przedłożoną.

*Turyn*, 11 *Lutego*. Dziennik *Correspondance italienne* ogłasza okólnik p. Ricasolego do prefektów: Rząd pilnie zajmuje się spełnieniem życzeń narodu. Oświadczył on uroczyście jakiem drogami i w jaki sposób zamierza dostać się do Rzymu. On sam tylko jest w stanie udecydować jakie należy przedsięwziąść kroki i obrać do nich czas stosowny. Godność i interes narodu równie się sprzeciwiają temu, aby rząd dał się powodować lub też prześcignąć. W kwestji rzymskiej idzie głównie o osiągnięcie zwycięztwa moralnego, w którem to zwycięztwie niemniej jest interesowane sumienie szczerych katolików jak całe cywilizowane społeczeństwo, szczególniej zaś Włochy. Rząd może być zadowolnionym z korzyści, jakie dotychczas osiągnął. Kościół niezależny i państwo niezależne wprowadzą nowy porządek rzeczy, któremu Włochy dadzą początek jeżeli się będą trzymać zasady pogodzenia spraw państwa włoskiego z powagą papiezką, tak jak Rzymianie to pojęli, w wyrażonem przez siebie życzeniu. Rząd pragnie, aby dzieło jego nie znalazło przeszkód w niebacznych zamachach i hałaśliwych demonstracjach. Prefekci powinni objaśnić opinję publiczną i użyć swej powagi w celu zapobieżenia ponowieniu podobnych demonstracij.

*Nowy-Jork*, 1 *Lutego*. Krąży tu wieść, że minister marynarki podał się do dymisji. Flota unji zajęła wyspę Wilmington i przecięła tym sposobem komunikację między fortami Pułaski i Savanah. Jenerał Beauregard w 15,000 żołnierzy, udał się do Kentucky.

*Wiedeń*, 12 *Lutego*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, przy roztrząsaniu prawa karnego, wniosek rządu, żeby ataki przeciw honorowi rady państwa, sejmów, władz, armji, pojedynczych członków rady państwa i sejmów, urzędników publicznych, wojskowych, duchownych, co do ich czynów urzędowych, świadków i biegłych co do ich zeznań, były z urzędu dochodzone sądownie, został odrzucony, chociaż minister stanu Schmerling oświadczył, że w razie odrzucenia, nie będzie mógł otrzymać cesarskiego zatwierdzenia do prawa o prasie i postępowania sądowego w sprawach prasy.

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był prawie niepogodny i mroźny. Rano niebo pogodne, od godziny 7-ej na pół pogodne, a od godziny 9-ej do końca dnia pochmurne. Około godziny 5-ej wieczorem śnieg padał. Przez cały dzień panował słaby wiatr południowo-wschodni; wieczorem mierny zachodni. Średnia temperatura dnia wynosiła 12 stopni zimna, o 8 stopni niższa od normalnej; największe zimno rano wynosiło $17\frac{4}{5}$, najmniejsze po południu 6 stopni Réaumura. Barometr opada, średnia jego wysokość jest 745,47 milimetrów. Powietrze wilgotne, elektryczność atmosferyczna silna, dochodziła do 50 stopni.

— W dniu 27-m Stycznia, Adam Basaja, zwany Gajewiak, lat 45 liczący, dymisjonowany żołnierz, młynarz z profesji, chcąc wyrąbać lód, czyteż zabić kliny pod kołem młyna we wsi Cegielnia, gminy Koprzywnica, powiatu Sandomierskiego, przez obracające się koło wodne porwany i na miejscu zabity został.

— Dnia 28-go t. m. Walenty Wypyszyński, lat 26, kowal ze wsi Czyżewo, gminy Sanniki, powiatu Gostyńskiego, wszedłszy na drzewo przy mieszkaniu jego stojące, dla ucięcia gałęzi na opał, spadł z takowego na ziemię i tak szkodliwie potłukł się, że pomimo natychmiastowego ratunku, w kilka godzin życie zakończył.

— *Handel Karawanowy z Chinami.* Zawarcie nowego traktatu między Rosją a Chinami wpłynęło zbawiennie na ożywienie handlu między obu państwami, a kupcy Kiachtyńscy gorliwie wzięli się do dzieła, aby skorzystać z praw tym traktatem uzyskanych. Korespondencje z Kiachty donoszą, że kupcy ci, zebrawszy odpowiedni fundusz, już to kapitału zapasowego kupieckiego, już też z dobrowolnych składek, postanowili wysłać ajentów handlowych, jednego do Ugry, a drugiego z pomocnikiem do Pekinu i Tiandzin. Oprócz tego uznali oni za konieczne, wyuczyć w Pekinie języka Chińskiego pięciu młodych chłopców, wybierając kandydatów ze szkoły Kiachtyńskiej, jako już nieco do tego przygotowanych. Aby jednak wysłanie tych ajentów nie wydawało się Chińczykom podejrzanem, przeto kilku z pomienionych kupców, wyprawiło zarazem znaczną ilość kapitału w monecie złotej rosyjskiej i francuzkiej, oraz towarów, w ogóle na sumę 163,228 rub. rs. 48 kop., dla praktyczniejszego rozpoczęcia interesu. Karawanę jednak postanowiono skierować nie na Kałgan, jak to bywało dawniej. Do Kałganu idzie droga nadzwyczaj uciążliwa, bezwodna i bezludna, którą Chińczycy handlujący z Rosją muszą obierać dla tego jedynie, że wywożone do Rosji i przywożone stamtąd towary, powinny przechodzić przez komorę Kałgańską. Przytem, z obawy spółzawdnictwa, nie chciano zwracać oczu kupców Kałgańskich, i uważano za stosowniejsze otworzyć z Chinami nową drogę handlową przez Mongolję, miejscowością więcej obfitującą w wodę i liczniej osiedloną, a mianowicie przez bramę Duszi-Keu, leżącą w odległości dwustu wiorst na wschód od Kałganu. Zresztą drogę tę obrano równie dla tego aby handel skierować tak na bramę pomienioną, jak i na bramę Chubej-Keu, leżącą jeszcze bardziej na wschód, gdyż do niej dotykają źródła rzeki Peiho, dobrej do spławu i wiodącej prosto do Tiandzin, gdzie się schodzą wszystkie komunikacje wodne, tak od zatoki Peczelijskiej jak i od kanału Cesarskiego, łączącego Chiny północne z rzeką Jan-dzi-Kiang. Na zasadzie więc takich danych skierowaną została pierwsza Karawana ku bramie Du-szi-keu, a nie przez Kałgan. Przy wyprawianiu jej jednak popełniono tę nieostrożność, że doniesiono o tem do Pekinu i zapytywano się rządu Chińskiego, który naturalnie wszystkim i zawsze odmawia, jeśli jest zapytywany, widząc w tem brak stanowczości albo prawa, a zgadza się w tedy tylko, kiedy fakt jest dokonany, jak to widzimy z postępowania jego z Europejczykami i z zajęcia przez Rosjan Amuru. W skutku tego wydane zostało rzeczywiście z Pekinu rozporządzenie, aby nie przepuszczać Rosjan przez bramę Duszi-keu i Karawana zawrócić musiała na Kałgan, gdzie znowu przetrzymano ją przez miesiąc, pod pozorem, że Rosjanie mogą po dawnemu jeździć do Pekinu tylko przy missji, i że o wysyłce tam oddzielnych Karawan i otwarciu handlu w traktacie niema wzmianki. Dzięki jednak energicznemu naleganiu ajenta rosyjskiego Nerpina, równie tak jak przybyłego podtenczas do Pekinu urzędnika dyplomatycznego Biucowa, powiodło się nakoniec skłonić rząd Chiński do przepuszczenia owej Karawany do Tjań-dzin, ale do Pekinu puścić jej nie chciano pod nowym pozorem, że w stolicy tej inni Europejczycy nie mają otwartego handlu. Nie zważając na takie niepowodzenie kupcy Rosyjscy nie upadli na duchu; wyruszyli z towarami do Tiań-dzin, gdzie mają nadzieję rozpocząć sprzedaż towarów i zakupić herbatę, jeśli dowieziona będzie w dostatecznej ilości, lub też udać się za jej kupnem na statkach Europejskich do Szanghai i Fuczan, albo na r. Jandzi-kiang. Tymczasem w Kiachcie dobroczynny wpływ nowego traktatu już się objawił, a handel z Mongolją, do której wyprawiono dotychczas 14 karawan, przybiera porządne rozmiary. Szczególniej dopomaga także rozwojowi handlu rozporządzenie zwierzchności Kiachtyńskiej, dopuszczające do miasta Troichosawska Mongołów. Pozwolono im tam sprzedawać bydło i konie. Nawzajem kupują oni dla siebie wszelkie potrzeby, które dawniej nabywali za pośrednictwem Chińczyków, ogromnie ich oszukujących i wyzyskujących. Wolny handel z Mongołami i łagodne obejście się z nimi, przyniesie kiedyś wielkie korzyści, a zwłaszcza po zniesieniu na całej granicy Mongolskiej linji celnej, co od 1-go Października miało nastąpić. I teraz już korzyści są widoczne, gdyż przez dopuszczenie na targi bydła Mongolskiego, cena mięsa, która w tamecznych okolicach z każdym rokiem wzrastała i dochodziła do 2 rs. 50 kop. za pud, dziś wróciła do dawnej stopy, to jest do rs. 1 kop. 30.

— O pierwszym zeszycie tegorocznym *Pravnika*, czasopisma czeskiego, poświęconego wiedzy prawniczej i rozpoczynającego drugi rok swego istnienia (o czem już donosiliśmy), pisze *Lumir* co następuje: „Pismo to świetnie rozpoczyna drugi swój rok. Wyszły obecnie pierwszy zeszyt, treścią swą obfitą i dokładną, odpowiada zupełnie swemu zadaniu, za co wdzięczność należy się tak założycielom, jak i czynności i światłu prof. W. A. Szembery, który zastąpił zmarłego, niemniej zasłużonego p. Strobachowa. Zeszyt ten obejmuje między innemi: Dawną procedurę sądową margrabstwa Morawskiego, przez Antoniego Rybiczkę; Wykład kilku paragrafów prawa cywilnego i karnego, w Czechach obowiązującego, przez Dra. Fr. Nedomańskiego i innych; wypisy z ksiąg starego miasta prażskiego; czeskie reguły i przysłowia prawne; o płaceniu długów zaciągniętych za pośrednictwem telegrafu i t. d."

— Czytamy w czasopiśmie *Obecne Listy:* „P. Arnost Wysoki, kontroler hutniczy w Jachimowie, wzywa przemysłowców i rzemieślników czesko-słowiańskich, ażeby zbierali rzemieślnicze i w ogóle techniczne wyrażenia rodzime, które mu są niezbędne do dalszej pracy nad wydawnictwem materjałów do czeskiego słownika technologicznego."

— W Pradze czeskiej, u Kobra, wyszedł z druku pierwszy zeszyt dzieła pod tytułem: *Mezi vzkrisenim* 1848—1860. *Kronika dvanactileti Rakouska.* Są to dzieje monarchji austrjackiej w ciągu lat dwunastu, napisane podług A. Hellmutha przez Wacława Prawdę. Całe dzieło składać się będzie z 6-u zeszytów sześcioarkuszowych.

— Szereg dzieł bibljograficznych, częścią przez samego Dra. W. Engelmanna wydanych, częścią zaś w jego zakładzie drukiem ogłoszonych, a który zbogacony został niedawno wyborną *Bibliotheca zoologica*, pomnożony ma być wkrótce dziełem bibljograficznem, opracowanem przez A. Hagen'a, pod tytułem: *Bibliotheca entomologica.* Praca ta, stanowiąca szacowny dla nauki nabytek, oddaną już została w Lipsku do druku.

— Czytamy w *Monitorze algierskim:* Cesarz mianował p. Henryka Duveyrier, kawalerem Legji honorowej. Godna to nagroda za prace, których znaczenie będzie można lepiej ocenić, kiedy młody ten podróżnik, powstający dopiero z ciężkiej choroby, ukończy opis swoich podróży po Saharze. To co wiadome jest jednakże do tego czasu, daje już pewne pojęcie o całości. Pierwszy on, zbadał drogę z Mettilli do El Golea, i przebiegł kraje nietykane nogą żadnego francuza; rzucił podstawy stosunków Algierji z krajami, których mieszkańcy, z nieufnością patrzyli na francuzów, z wielką stratą dla handlu. Ścisłe zbadanie drogi z Suf do Gadames, z Gadames do Rhat, z Rhat do Murzuku, bez wątpienia o wiele jest wyższe, od poprzednich niedokładnych wskazówek; wycieczki jego do Dżerydu tunetańskiego i Nifzana wzbogaciły jeografję i archeologję wieloma nowemi wiadomościami; podane przez niego szczegóły o Gadames, Rhat, El Golea, Szaamba, Murzuku, i o handlu tych rozmaitych miast, również jak o całym Fezzanie nadzwyczaj są ciekawe; lecz największą obfitość wiadomości, dostarczyli mu Tuaregowie, z któremi przebył kilka miesięcy. Język, obyczaje, zwyczaje, religja, przemysł, handel, były przedmiotem szczegółowych badań, ktore pozwoliły mu nakreślić dokładną mapę kraju Tuaregów północnych, wydanie której będzie stanowić epokę w jeografji. Podstawą jej są ścisłe spostrzeżenia astronomiczne i barometryczne, na zasadzie których oznaczył przeszło ośmdziesiąt punktów, w czasie swych podróży. Przedmiotem jego badań była także archeologja i historja naturalna przestrzeni, które przebiegał.

— Dnia 31-go Stycznia, w Paryżu, na cmętarzu północnym, odbyło się poświęcenie pomnika, wystawionego dla ulubionego a zbyt wcześnie zmarłego pisarza Henryka Murgera. Po nabożeństwie, odprawionem w kaplicy cmętarnej, liczne zgromadzenie literatów, wraz z komitetem pomnikowym, na czele którego znajdował się p. Teofil Gautier, było obecne odsłonięciu ślicznego utworu p. Aimé Millet, przedstawiającego młodą muzę z ręką wyciągniętą, sypiącą kwiaty na grób poety.

— Nowe dzieło barona Bazancourt, pod tytułem: *Wyprawy do Chin i Kochinchiny (Expeditions de Chine et de Cochinchine)*, nadzwyczaj jest zajmujące. Wyprawa chińska, nie mogła być opisana z taką szybkością, jak wojna Krymska lub kampanja Włoska, tak świetnie przedstawione przez tegoż samego autora, w skutek urzędowego polecenia. P. Bazancourt nie chciał wydać na świat swego dzieła dopóki nie zebrał w swym ręku wszystkich dokumentów i dla tego obecna jego praca, nie pozostawia nic do życzenia.

Baron Bazancourt jednocześnie wydał dzieło zupełnie innego rodzaju, pod tytułem: *Tajemnice Szpady (les Secrets de l'Epée)*, któremu znana zręczność autora w sztuce fechtowania, nadaje szczególny powab.

— Potrzeba zabezpieczenia ptaszków niszczących owady, od zapalczywości myśliwych i psot dzieci, zyskała uznanie nietylko w Europie. Na wyspie Połączenia czyli Bourbon, rada jeneralna, przejęta zniszczeniem jakie robią w zbożu owady i gąsienice, wyraziła życzenie, aby w całej osadzie polowanie na ptaki wszelkiego rodzaju, przez trzy lata było zupełnie wzbronione. Na wyspie Ś. Maurycego także upowszechniło się przekonanie, że człowiek bez pomocy ptaków, nie jest w stanie ochronić swych plantacij od zniszczenia przez owady. Dla tego izba rolnicza postanowiła tam, oprócz rozciągnięcia opieki nad istniejącemi ptaszkami w osadzie, sprowadzić zkąd inąd, o ile można najznaczniejszą ich ilość.

— W Rzymie odbywa się corocznie w Styczniu, na pamiątkę trzech królów wschodnich, przybyłych do Betleem dla uczczenia nowonarodzonego Chrystusa Pana, uroczystość kościelna w kaplicy kolegjum do szerzenia wiary św. *(Collegium urbanum de Propaganda fide).* W dniu tym uczniowie pomienionego kolegjum miewają kazania, każdy w swoim języku. Na tegorocznej uroczystości zgromadziło się w kaplicy mnóstwo wiernych, głównie cudzoziemców, oraz duchownych ze wszystkich krajów. Mowę wstępną miał w r. b. w języku łacińskim duńczyk J. Jurzich z Kopenhagi, najstarszy z uczniów. Następnie miane były mowy w rozmaitych językach, a z tych niektóre prawdziwie natchnione i wzniosłe. Trudno byłoby wyszczególnić wszystkie języki, w których tu przemawiano. Słyszeć się tu dały języki: chaldejski, syryjski, ormiański, arabski, perski, kurdyjski, indostański, turecki, chiński, koptyjski, tudzież język używany przez murzynów z Benin'u, dalej grecki, francuzki, hiszpański, portugalski, włoski, celtyjski, irlandzki, szkocki, holenderski, niemiecki, tak właściwy jak i djalekt szwajcarski, następnie duński, angielski, iliryjski, albański, malajski, nowozelandzki i inne. W końcu wystąpiła pewna liczba uczniów klas niższych, którzy dziękowali przytomnym za liczne zgromadzenie się.

— Dr. F. A. Eckstein wydaje w Halli bibljotekę dla młodzieży, obejmującą wiadomości ze starożytności (w obszerniejszem tego wyrazu znaczeniu) greckich i niemieckich. Niedawno wyszedł z druku 16-ty tego wydawnictwa tom, pod tytułem: „Wyprawa dziesięciu tysięcy greków. Podług Anabasis Ksenofonta napisał Dr. G. F. Hertzberg" *(Der Feldzug der Zehntausend Griechen. Nach Xenophons Anabasis dargestellt von Dr. G. F. Hertzberg. Halle, Verlag der Buchhandlung des Waisenhauses,* 1861). Monografja ta przedstawia jeden z najświetniejszych epizodów historji greckiej, zdolny obudzić interes młodzieży, tak dla przedstawionego tu kontrastu życia greckiego i wschodniego, jak i z powodu zmieniających się coraz wypadków, szczególniej zaś dla szczęśliwie dokonanego odwrotu szczupłego oddziału greckiego w obec nieprzeliczonych sił nieprzyjacielskich, co Grecy zawdzięczali jedynie roztropnym rozporządzeniom i nadludzkiej odwadze samegoż Ksenofonta, który tę wyprawę opisał. Autor niniejszego dzieła oparł się głównie na tem ostatniem źródle, nie pomijając atoli źródeł drugorzędnych, jakich dostarczają Ktesias, Diodor, Plutarch i inni, oraz dzieła nowsze, tenże przedmiot traktujące. Przy budzącej się u nas obecnie dążności do studjów humanitarnych, dla których znajomość historji starożytnych Greków i Rzymian, stanowi jedną z podstaw, dzieło to powinno zwrócić na się uwagę naszych pedagogów.

— Dziennik angielski *Anti-Slavery Reporter*, donosi, że kraje Bendoo, Emperry, Bargaros, Sherbroo i wyspy Żółwie, leżące nad zachodniem wybrzeżem Afryki, zostały ustąpione Anglji przez krajowych kacyków. Rząd angielski przyjął dopiero ustąpienie dwóch pierwszych krajów, co do innych zaś postanowienie jego nie jest znane. Wiadomo że zeszłego lata, Anglji odstąpiony został, także na zachodniem wybrzeżu Afryki, kraj Lagos.

— Pod tytułem: *Rocznik wypadków (Annuäire des faits)*, p. Mavidal wydał małą książeczkę, która może oddać znakomite usługi, tak ludziom światowym jak i naukowym. Rocznik ten stanowi zbiór, dzień po dniu, wypadków w całym świecie, we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej. Historja, polityka, dyplomacja, sztuki, literatura nadobna, nauki ścisłe, administracja, wyznania, nekrologja, i t. d., nic nie jest pominięte, a przy każdym wypadku wskazane jest źródło, zkąd poczerpnięta została o nim wiadomość. Wskazując dziennik, przegląd lub dzieło, w których znajduje się tekst jakiego ktokolwiek potrzebuje, nadzwyczajnie ułatwia się wszelkiego rodzaju poszukiwania; dla tego praktyczna użyteczność dziełka p. Mavidal musi zwrócić uwagę publiczności. Jeżeli dalej prowadzony będzie ten Rocznik w prostej, lecz dogodnej formie, to za kilka lat stanie się nadzwyczaj ciekawym, pouczającym zbiorem.

— Firma Zamarski i Dittmarsek w Wiedniu, przysposobiła w swym zakładzie litograficznym, wielkich rozmiarów obraz, przedstawiający *à vol d'oiseau* teraźniejszy wylew. Cały wpływ ze sprzedaży tych obrazów przeznacza się na rzecz osób, które teraz od powodzi ucierpiały.

— We Frankfurcie nad M., nakładem Sauerlädera, wyszło obecnie z druku dzieło pod tytułem, „Południowo-wschodnie stepy i miasta" (*Südöstlische Steppen und Städte*), przez Dra Wilh. Hamm'a. Autor, znany z artykułów z gospodarstwa wiejskiego i jako redaktor czasopisma rolniczego, opisuje w dziele niniejszem obszerne przestrzenie płaszczyzn u dolnego Dunaju i nad morzem Czarnem, stanowiące się z każdym rokiem ważniejszemi pod względem zaopatrywania Europy w zboże. Mówi on tu także o udziale, jaki biorą koloniści niemieccy w uprawie tych przestrzeni. Opisy myśliwskie, przygody z wilkami i t. p. przyczyniają się do urozmaicenia opowiadania.

— Kraj węgierski jest nadzwyczaj bogaty w wody mineralne, znane po większej części zaledwie z nazwiska. Niecała czwarta ich część poddaną została rozbiorowi chemicznemu, a użycie większej ich części jest miejscowe. Liczba znanych w tym kraju źródeł mineralnych wynosi 361, a mianowicie: 111 żelaznych, 99 alkaliczno-mineralnych, 98 siarczanych, 33 źródeł gorących, 9 obejmujących wielką obfitość soli kuchennej, 6 źródeł gorzkich, 4 źródła ałunowe, 1 cementowe. Większa ich część wytryska w miejscach, odznaczających się nadzwyczaj malowniczem położeniem. Źródła żelazne w Lucsky, w komitacie Liptańskim, nie mają sobie równych pod względem przymiotów uzdrawiających.

— W Ferlach (w Karyntji) miało miejsce w Styczniu trzykrotne trzęsienie ziemi: jedno 21-go, o 24 minut na 12-ą z wieczora; drugie, z 23-go na 24-y, o godzinie 1-ej minut 2 z rana, i trzecie 25-go, o godz. 4-ej min. 32 po południu. Pierwsze dwa trwały krótko, lecz były dość silne, trzecie zaś trwało dłużej, przyczem poruszenia ziemi były faliste i połączone z hukiem, podobnym do grzmotu. Od 1-go Stycznia r. b. obserwowano w dolinie Ferlachskiej, głównie zaś w okolicach samego miasta Ferlach, 11 trzęsień ziemi. Liczne i obfite w pomienionej dolinie źródła, w których nigdy jeszcze nie widziano braku wody, powysychały obecnie do szczątu, z powodu

braku przez całe lato deszczu, a w pierwszej połowie tej zimy śniegu.

— W Paryżu ukazały się na widok publiczny dwa tomy dzieł pośmiertnych księdza Lamennais, wydane, stosownie do życzenia autora, staraniem p. E-D. Forcade, jednego ze znakomitszych współpracowników *Revue des Deux Mondes*. W obydwóch tomach zawiera się tłomaczenie Boskiej komedji Dantego, poprzedzone godnym uwagi wstępem, o życiu, pracach i pojęciach, słusznie nazywanego *altissimo poeto*.

— Zmarły w Maju r. z. hr. Marcellus, głęboki znawca historji, literatury i starożytności Greków, tak dawnych jak i teraźniejszych, ogłosił drukiem, krótko przed swym zgonem, dzieło pod tytułem: „Grecy starożytni i Grecy nowożytni" (*Les Grecs anciens et les Grecs modernes, Paris* 1861). Znajdujemy tu przegląd głównych rodzajów staro-greckiej sztuki poetyckiej, oparty na głębokich studjach i ożywiony wrażeniami doznanemi przez autora podczas jego pobytu w Grecji. Hr. Marcellus jednoczy tu zręcznie i ze znajomością rzeczy czasy starożytne z teraźniejszemi, w czem właśnie leży urok, zdolny odźwierciedlić dawnego ducha greckiego w rozbudzonem życiu umysłowem greków nowożytnych. Tenże autor znany jest, oprócz pism treści politycznej, z mnóstwa dzieł naukowych o starożytnej i nowożytnej Grecji, jak np. *Souvenirs de l'Orient* (1839); *Chants populaires de la Grèce moderne i Chants du peuple en Grèce* (2 tomy, Paryż 1851). Jakkolwiek maluje on tu Greków w sposób może za fantastyczny, daje jednak dobre wyobrażenie o pieśniach ludu nowo-greckiego, przyczem zwraca także uwagę na pieśni narodowe starożytnych greków. Studjował on także utwory Nonnus'a, jednego z późniejszych poetów staro-greckich, a owocem tej pracy było dzieło pod tytułem: *Les Dionysiaques de Nonnos*, po grecku i po francuzku.

## BIBLJOGRAFJA ROSYJSKA

*za miesiąc Styczeń 1862 r.*

*Spiski nasielionnych miest Rossijskoj imperji, sostawlennyje i izdawajemyje centralnym statisticzeskim komitetom ministerstwa wnutrennich diel. III. Bessarabskaja obłast'. S. Peterb.*

Dokładna statystyka ludności, stanowiąca bardzo ważny przedmiot pod względem administracji kraju, jest prawie niemożebną bez szczegółowego wykazania liczby, rozciągłości i położenia punktów zamieszkałych danej okolicy. Przytoczona tu praca, oraz ogłoszone już poprzednio drukiem dwa tomy, obejmujące podobnyż opis gub. Astrachańskiej i Archangielskiej, stanowią cenny nabytek dla przyszłej statystyki administracyjnej w Rosji. Opis niniejszy, tak samo jak i dwa poprzednie, nie wyczerpał jeszcze przedmiotu, dla dopełnienia którego, komitet statystyczny wzywa w swem wydaniu osoby prywatne, ażeby przyszły mu w pomoc.

Opis powyższy obejmuje na czele wiadomości ogólne o całym obwodzie Besarabskim, następnie spis miast i innych punktów zaludnionych, pod właściwemi powiatami, a w końcu, wykaz alfabetyczny tychże miejscowości. Do tej książki dołączono kartę z podziałem obwodu pod względem administracyjnym, czyli właściwiej statystycznym. Wykazane tu jest położenie każdej miejscowości, tudzież odległość miast od obu stolic, a wiosek i t. p. miejscowości, od miast powiatowych; znajdujemy tu także wykaz liczby domów, mieszkańców płci obojej, świątyń pańskich i kaplic (podług wyznań), zakładów naukowych i dobroczynnych, stacij pocztowych, jarmarków, targów, przystani, fabryk i zakładów przemysłowych i t. d. Praca ta dokonaną została przez p. A. J. Artemjewa, urzędnika komitetu centralnego statystyki.

*Charaktieristiki iz srawnitielnaho zemleopisanja i etnografji, sobrannyja i prisposoblennyja dla domaszniaho i szkolnaho obrazowanja. Wilhelma Pütca. Czasť pierwaja, wypusk pierwyj. Perewod s niemieckaho M. Tichonowicza. Moskwa.*

Zbiór ten wiadomości z dziedziny jeografji i etnografji odznacza się obfitością szczegółów i dobrym ich układem. Niniejsza część pierwsza tomu pierwszego obejmuje: 1) Część ogólną; 2) Oceanografję, i 3) Jeografję i etnografję. Ten ostatni dział, oprócz wstępnych wiadomości o częściach świata i o narodach na nich zamieszkałych, obejmuje pogląd na Europę, oraz opis półwyspów: Bałkańskiego (głównie prowincij właściwie greckich, wysp greckich i Czarnogórza) i Włoskiego (Apenińskiego), wraz z wyspą Sycylją. Działy te traktowane są nadzwyczaj dokładnie i w sposób bardzo ułatwiający naukę jeografji. Przekład dokonany został sumiennie.

Druga część tomu pierwszego i tom drugi (których przekład nie został jeszcze dokonany, a przynajmniej nie wyszedł dotąd z druku), obejmują również dokładny opis pozostałych krajów europejskich i innych części świata.

*Teoreticzeskij i prakticzeskij traktat ekonomji. Soczinenje Kursela-Senela. Tom 1. Czasť teoreticzeskaja ili płutołogja. Perewod J. Rostowcowa. S. Peterb.*

Niniejsze dzieło p. Courcelle-Seneuil nie należy do żadnej odrębnej szkoły historycznej, ani też podaje faktów zupełnie nowych. Autor miał inny zupełnie cel: jako profesor ekonomji politycznej instytutu narodowego chilijskiego w San-Jago, wykłada on zasady nauki w sposób ile możności prosty i zrozumiały, a jako uczony, dąży do rozwiązania wielu ważnych kwestij, wynikłych na polu ekonomji politycznej w ciągu ostatnich lat sześćdziesięciu. Dzieło to przewyższa o wiele szereg zwykłych kursów ekonomji politycznej i może być przydatnem nie tylko dla tych, co chcą poznać główne zasady i prawdy nauki, lecz i dla specjalistów. Przełożony obecnie na język rosyjski pierwszy tego dzieła tom, obejmujący część teoretyczną, jest krótkim stosunkowo, lecz głęboko pomyślanym i systematycznie ułożonym traktatem, roztrząsającym przedmiot i różne o nim zdania spokojnie i bezstronnie. Nie jedna kwestja, oddawna w nauce badana, znajduje tu śmielsze i z właściwszego stanowiska dokonane rozwiązanie. W ogóle dzieło niniejsze należy do rzędu najlepszych, w ostatnich czasach w europejskiej literaturze ekonomji politycznej drukiem ogłoszonych. Przekładu tego dzieła p. Rostowcow dokonał sumiennie i ze znajomością przedmiotu. Oryginał francuzki całego dzieła ogłoszony został drukiem w Paryżu, we dwóch tomach, w 1859 roku.

Władimir Raszet. *O razwitii w Rossii gornoj promyszlennosti i mechaniczeskaho iskusstwa, posredstwom ustrojstwa żelieznoj dorogi w centrie uralskoj gornoj promyszlennosti i pri pomoszczi tarifnych uczreżdenij. S. Peterb.*

Autor tego dzieła dobrze jest, jak widać, obznajomiony z przemysłem górniczym w ogólności, głównie zaś z miejscowością największej w Rosji pod tym względem działalności w górach Uralskich. Praca niniejsza rozpada się na dwie części: 1) Wpływ dróg żelaznych na przemysł górniczy i na rozwój zakładów mechanicznych, i 2) Wpływ środków celnych na też dwie gałęzi przemysłu. Podział powyższy, zdaniem autora, opiera się na przekonaniu, że drogi żelazne i stósowne przepisy celne, mogą najbardziej przyczynić się do rozwoju w Rosji dwóch ważnych gałęzi przemysłu: gornictwa i wyrabiania machin. „Jeżeli zastanowimy się należycie (powiada autor) nad postępem, zrobionym przez Europę zachodnią, w ciągu ostatnich lat 40-tu, na polu przemysłowem, przekonamy się, że kraje tameczne osiągnęły w tak krótkim przeciągu czasu nadzwyczaj pomyślne rezultata, głównie przy pomocy rozwoju u nich przemysłu górniczego i fabrykacji machin."

W pierwszym rozdziale autor, wykazawszy brak w Rosji błogiego wpływu dróg żelaznych na przemysł górniczy i fabrykację machin, przypisuje smutny ich stan dwóm przyczynom: niepomiernej odległości zakładów górniczych od linij budujących się obecnie dróg żelaznych, oraz niezbędności używania w tych zakładach węgla drzewnego, w miejsce kamiennego. Na dowód, do jakiego stopnia wyniszczone zostały lasy, położone na około tych zakładów, tudzież w jak ogromnym stósunku podnoszą się ceny węgla drzewnego, autor przytacza następujący wykaz cen tego produktu w zakładach Tagilskich (w górach Uralskich); za kosz węgla drzewnego płacono tam:

| | | |
|---|---|---|
| w 1830 r. | 72 kop. |
| „ 1840 r. | 84 „ |
| „ 1850 r. | 93 „ |
| „ 1860 r. | 1 rs. 24 „ |

Przytoczywszy wszystkie niedogodności, towarzyszące transportowi do Petersburga i innych miast kruszców z uralskich zakładów górniczych, rzekami Czusową i Kamą,—niedogodności wynikające z ładowania, nizkiego stanu wody, wyładowywania i t. p., autor popiera swe twierdzenie liczbami, z których okazuje się, że przewózka kruszców z pomienionych zakładów do Petersburga, wymaga od 106 do 140 dni, a koszta transportu wynoszą na wiosnę po 37, a w lecie po 46 kop. Do tych dwóch głównych przyczyn, wpływających zgubnie na przemysł górniczy w zakładach Uralskich, autor dodaje jeszcze brak rąk do roboty i drożyznę zboża, wywołaną dwuletnim w gub. Permskiej nieurodzajem.

Na zasadzie przytoczonych przez się danych, autor widzi jedyny sposób podniesienia przemysłu górniczego w Rosji, w polepszeniu dróg, przez co ułatwiłaby się komunikacja zakładów górniczych z punktami odbytu na ich produkta. W tym celu należałoby połączyć pomienione zakłady górnicze z Kamą i Tobolem, za pomocą dróg żelaznych, dochodzących do miast Permu i Tiumenia. Droga taka, jak z jednej strony nie byłaby kosztowną, tak z drugiej wpłynęłaby na rozwój uralskiego przemysłu górniczego. Droga projektowana, łącząc dwa punkta, położone na rzekach spławnych, Kamie i Tobolu, przechodziłaby przez miejscowość równą na przestrzeni 554 wiorst, przez punkta głównych okręgów górniczych średniego Uralu i miałaby przejście przez łańcuch gór w wiosce należącej do zakładów górniczych Niżnetagilskich, gdzie wysokość góry jest nieznaczna i stanowi nawet naturalne, rzec można, przejście dla drogi żelaznej. Komunikacja ta ułatwiłaby zarazem dowóz do zakładów górniczych robotnika, zboża i węgla kamiennego.

Wyszczególniwszy wszystkie korzyści, jakieby podobna droga żelazna dostarczyła Syberji i przemysłowi górniczemu, autor przechodzi do obecnego stanu w Rosji przemysłu mechanicznego i do skutków, jakie wywrzeć nań może rozwój uralskiej drogi żelaznej. „Postępy, jakie czyni Europa zachodnia (powiada autor), dostatecznie nas przekonywają, do jakiego stopnia pojmuje ona, iż rozwój przemysłu mechanicznego stanowi dla każdego państwa kwestję pierwszorzędną, od której zawisło bogactwo narodowe i postęp innych gałęzi przemysłu." Najlepsze z rosyjskich zakładów mechanicznych, zdaniem autora, przychodzą do upadku, albowiem nie mogą wytrzymać konkurencji z wyrobami takichże zakładów zagranicznych. Dla zapobieżenia temu, autor proponuje zakładanie takich fabryk nie w bliskości stolicy, jak to się działo dotychczas, lecz w samym centrze działalności fabrycznej, po ożywieniu jej przez zbudowanie drogi żelaznej, o której wyżej była mowa.

W drugiej części swej pracy, autor wykazuje różnicę pomiędzy taryfami celnemi w zachodniej Europie, a w Rosji. Pierwsza dozwalała przywozu do siebie płodów surowych i nie tylko obciążała wyroby zagraniczne opłatami celnemi, lecz nawet zabraniała wywozu od siebie niektórych produktów; w Rosji zaś, jakkolwiek przywóz niektórych narzędzi był wzbroniony, lecz także niewolno było przywozić z zagranicy żelaza kutego i lanego, stanowiącego niezbędny do budowy machin materjał, skutkiem czego zakłady mechaniczne, jako oddalone od zakładów górniczych, zmuszone były do kupowania tego materjału po wysokich cenach. Taryfa z 1857 r., dozwalająca przywozu żelaza kutego i lanego, przyszła, zdaniem autora, za późno, „albowiem napływ do kraju machin zagranicznych, które nie opłacały cła, w połączeniu z długotrwałym zakazem przywozu żelaza lanego i kutego, pociągnął za sobą zgubne dla mechanicznego przemysłu w Rosji skutki."

Wykazawszy niepomyślny wpływ przywozu do Rosji machin zagranicznych na rozwój przemysłu mechanicznego, autor radzi ustanowienie, co do tej gałęzi, ceł opiekuńczych. Zdaniem jego, powinien być dozwolony przywóz, bez pobierania cła, tylko pewnych machin, których w Rosji nie podobna jeszcze budować i które są niezbędne dla niektórych gałęzi jej przemysłu, wymagających jak największego poparcia; od machin zaś, które Rosja może sama produkować, projektuje on umiarkowane cło; co do kruszców, zdaniem autora, należałoby dozwolić przywozu, bez cła, żelaza lanego nie w wyrobach, a utrzymać cło ciążące obecnie na żelazie kutem zagranicznem, w celu podtrzymania krajowych zakładów górniczych. Zdaje się atoli, że ten ostatni środek, jako usuwający konkurencję, nie jest zdolny wydoskonalić krajowy przemysł górniczy.

W końcu autor wynurza przekonanie, że „po zbudowaniu drogi żelaznej w samym środku działalności górniczej, będzie ona następnie stopniowo przedłużaną do oddalonych punktów Rosji, przyczem drogi te zaopatrzone zostaną w żelazo z Uralu i w machiny tamże zrobione."

Do książki tej dołączona jest karta miejscowości pomiędzy rzekami Kamą i Tobolem, przez którą ma przechodzić projektowana droga żelazna.

*Naczalnyja osnowanja parochodnych maszyn. Soczinienje A. Ortolana, starszaho mechanika imperatorskaho francuzskaho fłota. Perewod so 2-ho izdanja, inżeniera Pietra Usowa. S. Peterb.*

Specjalne to, w całem znaczeniu słowa, dzieło uczonego teoretyka i praktyka p. Ortolana, przełożone zostało na język rosyjski przez p. Usowa, inżeniera, z całą znajomością rzeczy i sumiennością, jakiej podobna praca wymaga. Tłómacz wiernie oddaje przedmiot traktowany przez francuzkiego mechanika, lecz mało widać dbał o piękną formę stylu, co zresztą, ze względu na suchość przedmiotu, nie tak łatwo dałoby się osiągnąć. Tenże sam p. Usow wydał niedawno „Sztukę budownictwa" *(Stroitielnoje iskusstwo)*.

A. Golicynskij. *Oczerki iz fabricznoj żizni. S risunkami Szmelkowa. Moskwa.*

Jest to osobne wydanie opowiadań, drukowanych poprzednio w „Rozrywkach" *(Razwleczenje)*. Ogłaszając je powtórnie drukiem, autor powiada, iż ma na celu nie tylko rozrywkę swych czytelników wśród nudów pochodzących od bezczynności, lecz także danie na niektóre kwestje odpowiedzi, wziętej żywcem z rzeczywistości i opartej na faktach, a tem samem ułatwienie czytelnikom wynalezienia środka dla polepszenia bytu robotników fabrycznych. Znajdujemy tu rozmaite ujemne strony życia ludzi, poświęcających się ciężkiej w fabrykach pracy, nieraz niedostatecznie wynagradzanej. Opowiadanie żywe i pełne interesu. Ilustracje zaś mogłyby być lepsze.

J. Karatajew. *Chronołogiczeskaja rospiś słowiankich knig, napieczatannych kiriłłowskimi bukwami* 1491—1730. *S. Peterb.*

Wykaz ten ksiąg słowiańskich, drukowanych kirilicą od r. 1491 do 1730, ułożony przez p. Karatajewa, wydany został nakładem Cesarskiej biblioteki publicznej w Petersburgu. Wykaz ten ma szczególną ważność dla księgozbiorów, tudzież dla uczonych w ogólności, a głównie dla filologów, oraz dla tych, którzy pracując nad historją lub literaturą rosyjską, chcą mieć pod ręką skazówkę źródeł, z którychby mogli czerpać. Jest on nierównie zupełniejszym od dawniejszych w tym rodzaju spisów hr. Tołstoja i Strojewa, a nas mianowicie i pod tym względem interesuje, iż są w nim dokładnie opisane pierwsze druki słowiańskie, które jak wiadomo, ukazały się naprzód w Krakowie w drukarni Swiętopełka Fiola, tamecznego mieszczanina.

N. J. Pirogow. *Sbornik literaturno-pedagogiczeskich statiej N. J. Pirogowa, wyszedszich w upraolienje jeho kijewskim uczebnym okrugom (1858—1861). S portretom awtora. Izdano s uczebno-błahotworitielnoju cielju. Kijew.*

Pod tym skromnym tytułem wyszedł cały szereg artykułów znakomitego lekarza i zarazem pedagoga, nadzwyczaj ciekawych i stanowiących poniekąd najpiękniejsze zdanie sprawy z działalności pedagogicznej z czasów zarządzania przez tego uczonego kijowskim okręgiem naukowym. Z liczby objętych w tem wydaniu artykułów, nadzwyczaj gruntownych i ciekawych, na szczególną zasługują uwagę: „Czego sobie życzymy?" Jest to pogląd p. Pirogowa na znaczenie i organizację uniwersytetów rosyjskich. Nie jest to atoli projekt ich reorganizacji, lecz tylko rozprawa teoretyczna o tem, jakiemi one być powinny. W drugim artykule, pod tytułem „Szkoła i życie," autor rozwija dalej myśli, wypowiedziane przez się w artykule „Kwestje życia," który będąc umieszczony pierwiastkowo w piśmie perjodycznem *Morskoj Sbornik*, wywołał był w czytającej publiczności nadzwyczajny zapał. Wystawiona jest tu niezbędność pogodzenia szkoły z życiem, oraz ogólnego dla młodzieży wykształcenia humanitarnego przed przystąpieniem do studjów specjalnych, tudzież zaprzeczenie rodzicom prawa wybierania dla swych dzieci przyszłego powołania. Artykuł „Kwestje życia," przełożony na język polski, ogłoszony był drukiem w Wilnie. Trzeci artykuł (właściwie siódmy z porządku), jest zdaniem sprawy p. Pirogowa z rezultatów wprowadzonego przez się w gimnazjach okręgu naukowego kijowskiego nowego regulaminu karnego. Wypowiedziane są tu zdania wielkiego pod względem pedagogicznym znaczenia.

Iljinskij. *Samouczytiel ruskaho jazyka dla Kirgizow. Kazań.*

Nie wielka ta książka pod tym głównie względem zasługuje na uwagę, że stanowi pierwsze w języku kirgizkim napisane dzieło. Tak sam cel, jak i znaczenie naukowo-filologiczne tej książki, nie małą mają wartość. Ludność, tym językiem mówiąca, wynosi około dwóch miljonów głów, wiodących życie koczownicze na ogromnej przestrzeni Azji środkowej, od morza Kaspijskiego do stepów Mongolskich. Język przez to plemię używany, jest wszędzie jeden i tenże sam, z nieznacznemi odmianami miejscowemi. W roku 1859 założone zostały, z polecenia rządu, w obwodzie Kirgizów oremburgskich i na linji Syr-Darjińskiej, szkoły narodowe, w których uczą także języka rosyjskiego. Zarządzający obwodem Kirgizów oremburgskich, polecił napisanie książki, mogącej służyć w szkołach kirgizkich do uczenia języka rosyjskiego, p. Iljińskiemu, biegłemu orjentaliście, który urzędował poprzednio w zarządzie obwodowym kirgizkim, a niedawno powołany został przez uniwersytet Kazański na katedrę języków wschodnich. P. Iljiński wywiązał się zaszczytnie z tego zadania przy pomocy młodych kirgizów, zostających przy zarządzie obwodowym. Nie wziął on za wzór żadnego z wydanych dotąd w tym rodzaju dzieł, jakkolwiek korzystał z nich ze znajomością biegłego filologa i ułożył książkę, którą można nazwać pracą samodzielną. Z książki tej może nauczyć się języka rosyjskiego każdy pojętny kirgiz, bez pomocy nauczyciela. Na stronicach 80—128 znajduje się wybór urywków z literatury rosyjskiej, z obocznem tłómaczeniem na język kirgizki. W ogóle książka ta odpowiada w zupełności swemu pod względem pedagogicznym przeznaczeniu. Napisaną ona została w Oremburgu, a wydrukowaną w Kazaniu.

*Chrestomatja ili izbrannyja statji dla narodnaho cztenja. Izdanje obszczestwa rasprostranenja poleznych knig. Wypusk 1-j. Moskwa.*

Chrestomatja ta ułożoną została z wielką znajomością rzeczy i z zastosowaniem do pojęcia ludu prostego, dla którego jest przeznaczoną. Niniejszy pierwszy tom obejmuje cztery działy: wybór z dzieł religijno-moralnych; krótkie opowiadania z historji rosyjskiej i życiorysy ludzi znakomitych; opisy i opowiadania z podróży, oraz krótkie opowiadania z historji naturalnej, i nareszcie wybór poezji i prozy. Wszystko to są wyjątki z lepszych autorów.

A. S. Chomiakow. *Soczinienja. Tom 1-j. S. Peterb.*

Obszerny tom niniejszy starannie zebranych prac zmarłego badacza literatur słowiańskich, A. S. Chomiakowa, obejmuje artykuły, drukowane już poprzednio po rozmaitych czasopismach. Obok wielu szczytnych myśli, niektóre z tych prac grzeszą zbytnią rozciągłością, nie mającą, na teraz przynajmniej, innej zalety, oprócz pięknego stylu. Znajdujemy tu między innemi: myśli o reformach, zaprowadzonych przez Piotra W., tudzież o gminie; dalej piękny, sympatyczny i głęboko pomyślany artykuł o Anglji (co nie przeszkadzało zresztą autorowi wyśmiewać ją w poezjach). Inne artykuły poświęcone są prawie wyłącznie rzeczom słowiańskim, przyczem autor często się powtarza, w czem zresztą nie ma nic dziwnego, gdyż artykuły te nie są jednym ciągiem osobnego dzieła, lecz były w rozmaitych czasach pisane i drukiem po pismach perjodycznych ogłaszane. Prace z pierwszej epoki działalności Chomiakowa, wielce różnią się od późniejszych, w których autor coraz bardziej wpada w mistycyzm. Z całego zbioru niniejszego, artykuł o Anglji ma największą wartość, podczas gdy prawie wszystkie inne wywołane zostały, bądź jakim wypadkiem, bądź wypowiedzianem przez kogo zdaniem. W ogóle nie widzimy w tym autorze ściśle wytkniętego celu, lecz tylko dorywcze zagłębianie się w pomysły filozoficzne. Pomimo to, cały tom ogłoszonych obecnie drukiem prac jego, można przeczytać z prawdziwą przyjemnością, tak z powodu tu i owdzie rozrzuconych pięknych myśli, jak głównie dla szczególnego daru wysłowienia się.

K. S. Aksakow. *Soczinenja. Tom 1. S. Peterb.*

Zmarły autor K. S. Aksakow, należy do tejże szkoły sławianofilów, co i Chomiakow, któremu o wiele ustępuje pod względem formy zewnętrznej, lecz za to przewyższa pomysłami. P. Aksakow był zupełnie oddany swej idei, a sam mistycyzm, wspólny, zdaje się, wszystkim autorom tej szkoły, przybiera u niego charakter bardziej szczery i naturalny, niż u samego nawet Chomiakowa.

Ogłoszony teraz drukiem pierwszy tom prac Aksakowa, obejmuje artykuły treści historycznej i krytycznej, niewielkie rozprawy filozoficzne i fragmenta prac niedokończonych. Dokładnej charakterystyki tych utworów, nie podobna dać na teraz, albowiem nie wyszły jeszcze z druku wszystkie jego prace, które się wzajemnie dopełniają i wyjaśniają. Nadmienimy tylko, że wszystkie objęte tym tomem prace, jakkolwiek rozmaitego charakteru i z rozmaitemi tytułami, wszystkie mają ścisły z historją Rosji związek. Z trzech oddziałów, pierwszy obejmuje 20 artykułów wyłącznie historji rosyjskiej poświęconych; drugi, 10 artykułów rozumowanych, a trzeci, 6 drobniejszych artykułów i roztrząsań.

Pogląd Aksakowa na historję najbardziej wyraził się w polemice jego z prof. Sołowiewym, z powodu historji Rosji tego ostatniego. W artykułach polemicznych i krytycznych Aksakow odznaczał się godnością, jakkolwiek zasad swych bronił uporczywie.

J. W. Kirejewski. *Soczinienja. Dwa toma. S. Peterb.*

J. W. Kirejewski należał do tejże, co Chomiakow i Aksakow, szkoły sławianofilów, a tem chyba od tych dwóch ostatnich różnił się, że dopiero później doszedł do odpowiednich im przekonań, a nawet przewyższył ich pod względem dążności do mistycyzmu.

Pierwsze jego prace ogłoszone zostały w czasopiśmie „Europejczyk" *(Jewropejec)*, które zakończyło w 1832 r. swe istnienie na drugim zeszycie. Jak z tytułu tej publikacji perjodycznej okazuje się, była ona daleką od kierunku sławianofilskiego. Tak samo i pierwsze prace Kirejewskiego nie zdradzają jeszcze tej dążności. Lecz z następnych jego utworów coraz bardziej okazuje się, jak przechodził stopniowo do obozu, do którego należeli Chomiakow i Aksakow, aż nareszcie stał się najzapaleńszym ze wszystkich sławianofilów, coraz bardziej wpadając w mistycyzm, dochodzący prawie do fanatyzmu.

Wydany obecnie zbiór jego prac, obejmuje wiele artykułów, dowodzących kierunku filozoficznego i poświęcenia całej potęgi myśli dla dopięcia wytkniętego celu. Lecz obok tych szczytnych pomysłów, nadzwyczaj blado wyglądają niektóre pomniejsze artykuły i oderwane myśli, nieprzeznaczone zapewne przez autora do druku, a ogłoszone obecnie przez gorliwego wydawcę.

D. W. Wenewitinow. *Połnoje sobranje soczinienij. S. Peterb.*

Zbiór wszystkich utworów Wenewitinowa wydany został pod kierunkiem p. A. P. Piatkowskiego. Talent Wenewitinowa, zbyt wcześnie zmarłego, godzien jest ze wszech miar uznania. Wydawca przeto wielce przysłużył się czytającej publiczności niniejszą sumienną i ze znajomością rzeczy dokonaną edycją, oraz cennemi szczegółami o życiu i pracach poety, którego zalety, jako człowieka i autora, słusznie ocenione zostały przez spółczesnych i przez obecne pokolenie. Niektóre poezje tego poety znane są w przekładzie polskim.

## TEATRA W WARSZAWIE.

**Wielki Teatr.**—Drugi Abonament N. 6.—Dziś w sobotę, dnia 15 Lutego, opera w 4-ch aktach z muzyką J. Verdi, **Ernani**, odśpiewana przez pp. *Koehlera, Millera, Dowiakowską, Dobrskiego, Szczepkowskiego, Rybicką, Pawlewskiego.*

**Cena miejsc.**

| | rsr. | k. | na ubo. | | rsr. | k. | na ubo. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Loża 1go piętra.... | 4 | 50 | 10 | Amfiteatr 2go pięt.. | „ | 75 | 2½ |
| Loża parterowa.... | 4 | 50 | 10 | Krzesło w 4 pier. rz. | 1 | 20 | 2½ |
| Loża 2go piętra.... | 3 | 60 | 10 | dto „ drugich. | 1 | 5 | 2½ |
| Loża Galerjowa.... | 2 | 25 | 10 | dto w nast. 1 bocz. | „ | 90 | 2½ |
| Amfiteatr 1go piętra | | | | Galerja, miej. num. | „ | 52½ | „ |
| w 6ciu pier. rzę. | 1 | 5 | 2½ | Galerja, miej. nien. | „ | 45 | „ |
| w następnych. | „ | 90 | 2½ | Paradyz........ | „ | 22½ | „ |

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 42½ do rsr. 1 kop. 43¾ za garniec od kop. 46½ do 47.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

*z dnia 14 lutego.*

| | | | żądano rsr. | żądano kop. | płacono rsr. | płacono kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Monety.** | | | | | | |
| Pół-Imperjały Rosyjskie. . . . | | | — | — | 5 | 80 |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne. | | | — | — | — | — |
| Pruski Kurant . . za 100 Tal. | | | — | — | — | — |
| **Papiery.** | | | | | | |
| Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu) . . . . . . | | | 93 | 26 | 92 | 76 |
| Bilety Skarbu Królestwa Polskiego . . . . . . . | | | — | — | — | — |
| Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. | | | 15 | 11 | 15 | 8 |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych. | | | — | — | — | — |
| Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750. | | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . | | | 83 | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. | | | 65 | 50 | — | — |
| **Wexle.** | | | | | | |
| Berlin . . | 100 Tal. | 2 M. | 106 | 50 | — | — |
| „ . . | 100 Tal. | k. t | — | — | — | — |
| Gdańsk . . | 100 Tal. | 2 M. | 106 | 42½ | — | — |
| „ . . | 100 Tal. | k t. | — | — | — | — |
| Hamburg . | 300 BMk. | 2 M. | 161 | 40 | — | — |
| Londyn . . | 1 Ft. St | 2 M. | 7 | 21 | — | — |
| Moskwa . . | 100 Rs. | 1 M. | 99 | 25 | — | — |
| Petersburg . | 100 Rs. | 1 M. | 99 | 33 | — | — |
| „ . | 100 Rs. | k t. | — | — | — | — |
| Paryż . . . | 300 Fr. | 2 M. | 85 | 80 | — | — |
| „ . . . | 300 Fr. | 1 M. | | | | |
| Wiedeń . . | 150 Złr. | 2 M | 78 | 30 | — | — |

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $48\frac{8}{9}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $8\frac{2}{3}$

## KURSA TELEGRAFICZNE.

*z Berlina z dnia 14 lutego.*

| | | | żądają | płacą. |
|---|---|---|---|---|
| 5ta Pożyczka Rossyjska . . . . . | | | — | 85 |
| 6ta „ . . . . | | | — | 98½ |
| Obligacje Skarbowe 4% . . . . . | | | — | 81¼ |
| Listy zsstawne 4% . . . . . . | | | — | 85 |
| Bilety Banku Polskiego . . . . . | | | — | 84½ |
| Weksle na Warszawę . . . . . | | | — | 93⅜ |
| „ | Petersburg | 3 tygodniowy . | — | — |
| „ | Londyn | 3 miesięczny . . | — | — |
| „ | Paryż | 2 „ . . | — | — |
| „ | Hamburg | 2 „ . . | — | — |
| „ | Wiedeń | 2 „ . . | — | 72¼ |
| Żyto na targu . . . . . . . | | | — | 52½ |
| „ na dostawę późniejszą . . . | | | — | $50\frac{3}{9}$ |
| **z Paryża.** | | | | |
| Renta 3% . . . . . . . . . | | | — | 71 10 |
| Akcje kredytu ruchomego . . . . | | | — | 76 8 |

## DROGI ŻELAZNE.

*Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej kursują codziennie w następującym porządku, mianowicie:*

1. Z Warszawy: *A*) pośpieszny (*szneltcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

*B*) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

*C*) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) pośpieszny *(szneltcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

*B*) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

*C*) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 821) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci:

1. Marjanny z Ostromęckich Proszkowskiej dla której sukcesorów suma rs. 375 na dobrach Wola Biejkowska w Okręgu Czerskim położonych pod N. 6 działu IV. wykazu hypotecznego poprzednio zabezpieczona, następnie po spłaceniu takowej pożyczką Towarzystwa Kredytowego do depozytu tegoż Towarzystwa złożoną została.

2. Jakóba Bereksohna Sonnenberga wierzyciela sumy złp. 30,000 do zabezpieczenia na dobrach Goślub w Okręgu Zgierskim położonych przez akt dnia 9 (21) Czerwca 1839 r. w księdze wieczystej tychże dóbr pod liczbą 67 zeznany podanej, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 23 Sierpnia n. s. b. r. w Kancelarji Hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa dnia 1 (13) Lutego 1862 r.

Truszkowski.

(N. D. 820) *Pisarz Kancelarj Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Antoniego Warmińskiego, właściciela dóbr Tworzyjanki w Okręgu Brzezińskim położonych, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 24 Maja n. s. 1862 r. w Kancelarji hypotecznej dóbr Ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1861 r.

Truszkowski

(N. D. 828) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłym Feliksie Kacperkiewiczu v. Kasperkiewiczu współwłaścicielu nieruchomości Nr. 514 w Warszawie; 2. Janie Krajewskim współwłaścicielu nieruchomości N. 1471 w Warszawie; toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dzień 7 (19) Sierpnia 1862 r.

Kuczborski.

(N. D. 830) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej w dniu 5 Marca 1861 r. śmierci, Jana-Kazimierza Suskiego, wierzyciela sumy rs. 966 kop. 79 $^{1}/_{6}$ w dziale IV. wykazu hypotecznego dóbr Ciechlin z Okręgu Czerskiego pod Nr. 7 ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin półroczny, na dzień 10 (22) Maja 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Warszawa d. 26 Paździer. (7 Listop.) 1861 r.

Jan Jasiński.

(N. D. 812) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Węgrowskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Judki Litmanowicza Grünberg współwłaściciela nieruchomości miejskiej w Węgrowie Numer. hyp. 78 oznaczony toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego termin prekluzyjny na dzień 8 (20) Maja 1862 r. oznacza się.

Sokołow dnia 24 Paździer. (5 Listop.) 1861 r.

Bieliński.

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 817) *Sąd Pokoju Okręgu Hrubieszowkiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki połowy sklepu murowanego położonego w mieście Hrubieszowie na starym rynku pod Nr. dawnym 11 a teraźniejszym 420 lit A, i

Placu położonego w mieście Hrubieszowie przy ulicy Długiej pod numerem dawniejszym 256/265, a teraźniejszem 83 lit. a, tudzież stajni i wozowni drewnianych gontem krytych, na tymże placu pobudowanych.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 7 (19) Maja 1862 r o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę złotych polskich 10 do 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 9 (21) Maja na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Chrubieszów d. 18 (30) Stycznia 1862 r.

Podsędek,
Radca Honorowy, Ruciński.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 583) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Lutego 1862 roku w biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę reperacji kościoła i obmurowania cmentarza kościelnego w parafii Przeginia w Powiecie Olkuskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 2831 kop. 17 $^{1}/_{2}$. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 16 (28) Lutego 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Olkuskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entrepryzy reperacji kościoła i obmurowania cmentarza kościelnego w parafii Przeginia w Powiecie Olkuskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 283 kop. 11, wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 9 (21) Stycznia 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,
(3) Radca Gubernialny, Relidzyński, Pom.
za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 814) *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Obwieszcza niniejszem, że licytacja głośna in minus na wystawienie plebanii we wsi Postoliska odbywać się jeszcze będzie po raz trzeci w mieście Mińsku w biurze Powiatu dnia 7 (19) Marca r. b. o godzinie 11 z rana, i zacznie się od sumy rs. 1946 kop. 85 kosztorysem obliczonej, oraz że mający chęć podjęcia się tej entreprzy, winni są w terminie oznaczonym stawić się, vadium w ilości rs. 389 kop. 40 do kasy Powiatowej złożyć.

Anszlag kosztów, rysunki i inne warunki w biurze mojem przejrzeć można.

Mińsk dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1862 r.

(1) Asesor Kolegjalny, Rzymski.

(N. D. 584) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Marca r. b. o godzinie 11-ej przed południem w trzecim terminie odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez deklaracje opieczętowane, napisane wedle wzoru zamieszczonego w Nr. 185, 191 i 196 Gazety Rządowej z r. z. na entreprzę reperacji kościoła parafialnego, tudzież ogrodzenia cmentarza kościelnego w mieście Gostyninie, podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 3281 kop. 70 $^{1}/_{2}$.

Przystępujący do licytacji winien załączyć do do deklaracji kwit którejkolwiek kasy Skarbowej na złożone vadium $^{1}/_{10}$ część sumy anszlagowej wyrównywające, to jest rs. 328 kop. 17 $^{1}/_{2}$.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 11-ej przed południem później składane za nieważne uznane zostaną. Warunki licytacyjne, anszlag kosztów, oraz rysunek w biurze mojem przejrzane być mogą.

Kutno dnia 3 (15) Stycznia 1862 r.

J. Świecimski.

(N. D. 696) *Naczelnik Powiatu Ostrołęckiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego Plorckiego z dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1861/2 N-. 65292/2730 podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Powiatu przez opieczętowanie sekretnych deklaracji in minus licytacja na zabrukowanie ulicy Rybackiej i postawienia mostu, oraz na zabrukowanie części placu przed Kościołem Farnym w mieście Ostrołęce, tudzież na reperację bulwarku pod miastem Ostrołęką, a to od sumy rs. 1749 kop. 48 zatwierdzonym kosztorysem objętej. Konkurenci do iej entrepryzy obowiązani są złożyć na vadium każdy po rs. 175 które złożyć mogą w kasie Powiatowej w Banku Polskim, lub w którejkolwiek kasie Skarbowej, a dowód tego dołączonym być ma do sekretnej deklaracji, vadium to nieutrzymującemu się przy licytacji zwróconem zostanie, utrymującego się zaś zatrzymanem będzie aż do zupełnego ukończenia entrepryzy.

Deklaracje przyjmowane będą do godziny 9 $^{1}/_{2}$ z rana w dniu na licytację oznaczonym, nadto mogą być franco nadsyłane lub składane na ręce Naczelnika Powiatu, później zaś złożone za żadne uważane zostaną.

Deklaracje pisane być powinny podług domieszczonego niżej wzoru bez skrobania i przekreśleń na stemplu zwyczajnym ceny kop. 7 $^{1}/_{2}$ i opieczętowane lakiem napisane zaś inaczej lub nie podług art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. nieważnemi będą.

Warunki licytacyjne w każdym czasie oprócz dni świątecznych w biurze Powiatu przejrzane być mogą.

Ostrołęka dnia 19 (31) Stycznia 1862 r.

(2) za Naczelnika, Pomocnik Starszy, Sobocki

**D e k l a r a c j a.**

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego z dnia 19 (31) Stycznia 1862 r. Nr. 675 składam niniejszą deklarację, że obowiązuję się zabrukować ulicę Rybacką i postawić most, oraz zabrukować część placu przed kościołem Farnym w mieście Ostrołęce, tudzież wyreperować bulwark pod miastem Ostrołęką za sumę rs. (tu wypisać sumę wyraźnie cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit kasy N. na złożone vadium rs. 175 dołączam które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o odesłanie na mój koszt pocztą do N. upraszam.) Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. miesiąca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. 774) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

На основаніи предписанія Комисаріятскаго Департамента отъ 4 сего Января за N. 59 вызываетъ желающихъ къ торгамъ:

1. На поставку въ магазины Коммисіи для подвижныхъ Госпиталей деревянныхъ ложекъ 350, столовъ складныхъ операціонныхъ 2, креселъ складныхъ 4, лубковъ въ длину 1 арш. въ ширину $^{1}/_{4}$ арш. 108, конской упражи: возжей 146, подругъ 12, чересѣдельниковъ 2, дугъ 147, и брезентовъ кожаныхъ къ телѣгамъ 16, принадлежностей къ обозу и упряжи: лагунокъ для коломажи 31, кнутовъ веревочныхъ 187, кошелей веревочныхъ для сѣна 187, мѣшковъ холщеныхъ для овса 187, недоуздковъ 619, торбъ для овса 502, скребницъ 187, щетокъ для чистки лошадей 187, ремней для привязыванія ружей къ телѣгамъ 748, запасныхъ колесъ 31, осей 31; и оглоблей 31.

2. На исправленіе Обоза и упряжи, находящихся въ разныхъ мѣстахъ а именно:

Телегъ въ городѣ Варшавѣ 15.

Кузницъ походныхъ въ гор. Варшавѣ 2.

Хомутовъ коренныхъ въ крѣпост.: Новогеоргіевскѣ 23, Замосцье 20, Ивангородѣ 29, въ гор. Варшавѣ 35, итого 107.

Хомутовъ пристяжныхъ въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 46, Замосцье 85, Ивангородѣ 58, въ городѣ Варшавѣ 115, итого 304.

Шлей въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 69, Замосцье 105, Ивангородѣ 87, въ городѣ Варшавѣ 150, итого 411.

Уздечекъ въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 69, Замосцье 105, Ивангородѣ 87, въ городѣ Варшавѣ 150, итого 411.

Возжей въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 6, Замосцье 32, Ивангородѣ 32, въ городѣ Варшавѣ 102, итого 172

Подпругъ въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 9, Замосцье 19, Ивангородѣ 12, въ городѣ Варшавѣ 17, итого 57.

Сѣделокъ въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 9, Замосцье 19, Ивангородѣ 12, въ городѣ Варшавѣ 17, итого 57.

Чересѣдельниковъ въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 9, Замосцье 19, Ивангородѣ 12, въ городѣ Варшавѣ 17, итого 57.

Постромокъ въ крѣпостяхъ: Новогеоргіевскѣ 34, Замосцье 38, Ивангородѣ 24, въ городѣ Варшавѣ 110, итого 206.

Дугъ въ крѣпостяхъ: Замосцье 16, въ городѣ Варшавѣ 15, итого 31.

Брезентовъ кожанныхъ къ телѣгамъ въ крѣпости Ивангородѣ 15.

Желающіе принять на себя поставку означенныхъ въ 1мъ пунктѣ вещей, равно исправленіе обоза и упряжи показанныхъ во 2мъ пунктѣ, должны объявить цѣны на каждое званіе по штучно.

Обозъ и упряжь, требующія исправленія, можно видѣть на мѣстахъ храненія: въ Варшавѣ при лагерномъ сортѣ, въ Ивангородѣ и Новогеоргіевскѣ при военныхъ Госпиталяхъ, а въ Замосцье при гарнизонномъ баталіонѣ: подробное же описаніе неисправности въ обозѣ и упряжѣ будетъ предъявлено подрядчикамъ въ Коммисіи

Торги будтъ произведены въ Коммисіи 22 и 26 Февраля сего года изустные, съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій; послѣднія должны быть поданы, или присланы въ Коммисію не позже 12 часовъ утра въ день переторжки.

Залога къ изустнымъ торгамъ требуется по поставкѣ вещей 30 руб. и по исправленію обоза и упряжи 270 руб. сер. примѣрно къ запечатаннымъ объявленіямъ прилагать, залога неменѣе 15% выпрашиваемой суммы.

Объявленія, въ чемъ либо несогласныя съ установленными правилами, или присланныя позже назначеннаго срока, небудутъ приняты въ соображеніе.

Подрядчики, за которыми останутся послѣднія цѣны, не должны претендовать, если имъ будетъ предоставлена не вся поставка, или починка, а сколько въ послѣдствіи окажется необходимымъ; утвержденіе цѣнъ зависитъ отъ Коммисаріатскаго Департамента.

Брестъ-Литовскъ Января 26 дня 1862 г.

(N. D. 813) *Komora Celna Nieszawa.*

Ogłasza niniejszem na dzień 20 Lutego (4 Marca) r. b. sprzedaż przez publiczną dopełnić się mającą w jej biurze w mieście Nieszawie licytacją skonfiskowanych towarów defraudowanych, składających się z rozmaitych wyrobów wełnianych, bawełnianych, porcelanowych i innych drobnych przedmiotów, oszacowanych w ogóle na rs. 338 kop. 51 $^{1}/_{2}$.

Nieszawa dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1862 r.

Dyrektor Komory, Pomorski.

(N. D. 827) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S wiadomo czyni, iż na żądanie Julii z Brajewiczów Jakóba Ankudowicz obywatela małżonki w asystencji tegoż męża czyniącej, z własnych kapitałów utrzymującej się, w Warszawie w Rynku Starego Miasta pod Nr. 68 mieszkającej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego także w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 489 lit. B. u Jana Jędrzejewicza Patrona przy Trybunale tutejszym obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs 150 i rs. 1095, czyli ogólnej kwoty rs. 1245 z procentem od dnia 16 (28) Listopada 1860 r. liczyć winnym, od Jana Kondrackiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3051 położonej, tamże mieszkającego, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 2 (14) Grudnia 1861 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 3051 w gminie Magistratu miasta Warszawy w obrębie Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Cyrkule 9 Policji Wykonawczej i Administracyjnej na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Kondrackiego należąca, w posiadaniu dochodów Magdaleny Jamiołkowskiej wdowy, zostająca poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom drewniany parterowy o dwóch kominach murowanych gontami kryty.
2. Dom drewniany parterowy o trzech kominach murowanych, gontami kryty.
3. Oficynka murowana parterowa o jednym kominie murowanym dachówką kryta.
4. Zabudowanie drewniane gontami kryte, mieszczące w sobie komórki.
5. Kloaka z desek deskami kryta.
6. Przystawka drewniana z desek.
7. Gołębnik drewniany z desek deskami kryty, mający stanowić własność Wawrzeńca Szelążek lokatora.
8. Parkan drewniany z desek w słupy.
9. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
10. Podwórze niebrukowane długie około łokci 20, szerokie około łokci 76.
11. Gruntu ornego z tyłu posesji około mórg dwie, czyli dziesiatyn miary rosyjskiej jedna.

Pomiędzy gruntem a łąką jest jeziorko czyli sadzawka do Wisły wpadająca wszerz zajętej posesji.

Narzędzi do gaszenia ognia do gruntu przywiązanych, niema żadnych prócz dwóch drabin.

Lokatorów jest czternastu z imion, nazwisk, oraz opłatę należność komornianą uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniesjze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Jędrzejewicza Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 489 lit. B. przy ulicy Długiej mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

*Zajęcie w kopiach doręczone:*

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Julianowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Stycznia 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 11 (23) Stycznia 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 19 (31) Marca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 829) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: ż na żądanie: 1. Józefa Aufenger Negocjanta w Warszawie pod Nr. 2410/11 zamieszkałego; 2. Alfonsa Rychter urzędnika Inżynierji i małżonki jego Alexandry Rychter czyli obojga małżonków Rychter wspólnie czyniących w Iwangrodzie Okręgu Kazimierskim Gubernii Lubelskiej zamieszkałych, wszystkich zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Filipa Flamm Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 647/8 obrane mających, w poszukiwaniu sum rs. 1500 z procentem 5 0/0 od dnia 2 (14) Lipca 1861 r. dla Józefa Aufenger i rs. 3500 z większej sumy rs. 7000 pochodzącej z procentem 5 0/0 od daty ostatniego kwitu na takowy procent wydanego dla Alfonsa i Alexandry małżonków Rychter, oraz kosztów exekucyjnych od Jakóka Wischke obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1578 lit. A. położonej, i tamże zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 18 (30) Sierpnia 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie podług wykazu hypotecznego przy ulicy Brackiej a właściwie przy ulicy Widok pod Nr. 1578 lit. A. pod Okręgiem Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III w cyrkule policyjnym X. gminie tegoż cyrkułu położona, w posiadaniu zastawnem Józefa i Julii małżonków Myszkowskich zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, stoi na gruncie emfiteutycznym.

Z a b u d o w a n i a.

1. Dom frontowy od ulicy Widok stojący masiv murowany nowy, o suterynach i piwnicach sklepionych, parterze, pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze blachą żelazną kryty z siedmioma kominami murowanemi, wraz z oficynką mieszkalną przytykającą z lewej strony pod jednym dachem, mieszkaniami wewnątrz położone, również z cegły palonej wymurowaną, o piwnicach sklepionych, parterze, pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze, oraz basztą mieszczącą w sobie schody żelazne okrągłe z prawej strony posesji z domem frontowym gankami z drzewa na piętrach połączoną, wystawioną z cegły palonej na wapno blachą żelazną krytą.
2. Kloaki z prawej strony posesji o dwóch ścianach murowanych i dwóch z drzewa w słupy z dołem murowanym blachą kryte.
3. Studnia cembrowana z pompą żelazną.
4. Parkan z cegły palonej na wapno nowo wymurowany, pilastrami jonickiemi przyozdobiony.
5. Podwórze kamieniami polnemi wybrukowane.

Plac całej nieruchomości jest rozległy w sposobie przybliżonym w ogóle łokci kwadratowych około 1415 1/2.

W tej nieruchomości oprócz Józefa i Julji małżonków Myszkowskich oraz stróża domu Ignacego Januszkiewicza, mieszczą się następujący lokatorzy którzy tytułem ceny najmu płacą rocznie.

1. Ferdynand Naudfich i Józef Adamajtys rs. 60 2. Herman Zumelman rs. 30, 3. Jan Rutkowski, rs. 39, 4. Franciszek Michał Drozdowicz rs. 315,, 5. Alexander Miecznikowski rs. 180, 6. Jakób Gutman rs 330, 7. Kazimierz Garbolewski rs. 210, 8. Adam Gagatnicki rs. 185, 9. Aloizy Misurowicz rs. 105.

Nadto znajdują się lokale próżne na drugim piętrze i na trzecim.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Filipa Flamm Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Julianowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu na ręce własne dnia 6 (18) Września 1861 r.
2. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nrem 462 urzędującemu na ręce Władysława Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu, dnia 6 (18) Września 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 9 (21) Września 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału utejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 9 (21) Listopada 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Filip Flamm Patron Trybunału którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Wrześ. (4 Października) 1861 r.
w z. Podpisarz Trybunału, Julian Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie dnia 23 Września (5 Października) 1861 r.
w z. Podpisarz Trybunału, Julian Świerczewski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w dniu 7 (19) Grudnia 1861 r. jako terminie trzeciej publikacji, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 18 (30) Stycznia 1862 r. godzinę 10 z rana. W tym terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w powyższem obwieszczeniu opisanej, popierający subhastacją wierzyciele Józef Aufenger i małżonkowie Rychter postąpią za tęż nieruchomość rubli srebrem dwanaście tysięcy, od której licytacja się rozpocznie.

Warszawa d. 22 Grud. (3 Stycznia) 1861/2 r.
Zgórski, Pisarz Trybunału,

Następnie w terminie przygotowawczego przysądzenia odbytym w dniu 18 (30) Stycznia 1862 r. termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w powyższem obwieszczeniu opisanej na dzień 1 (13) Marca r. b. 1862 godzinę 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczonym został, zaś licytacja rozpocznie się od sumy rubli srebrem szesnaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt ośm kop. 40 $^{1}/_{2}$, jako szacunku w terminie przygotowawczego przysądzenia przez popierających subhastacją wierzycieli postąpionego.

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1862 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 824) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Florentyny Sulikowskiej teraz Ignacego Bienieckiego żony, we wsi Zalesiczkach zamieszkałej, zamieszkanie prawne u Romana Ostapowicza Patrona obrane mającej, od której tenże subhastacją dóbr Zalesia A popiera, aktem zajęcia przez Józefa Rojek Komornika, na gruncie dnia 18 (30) Kwietnia 1856 r. spisanym, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie:

Dobra Zalesie A.,

w Okręgu Radomskim Gubernii Warszawskiej gminie Zagórze położone, do Hipolita Sulikowskiego we wsi Zalesie A. mieszkającego, należące. Dobra te graniczą na południe z dobrami Wielgomłyny, na zachód z Zagórzem, na północ z Kocomiem i Krzeszowicami, na wschód z Kruszyną i Trzebcami, w środku ich znajduje się część Zalesia B.

Dobra te są w posiadaniu ich właściciela, włościan pańszczyznianych jest pięć i jedna komornica, mają gruntu morgów 48 prętów 64, grunta dworskie z włościańskiemi wynoszą morgów 546 prętów 214, czyli hub 19 morgów 24, prętów 224 czyli dziesiatyn 317 i pół. Klasa ziemi w ogóle 3, 4, 5, 6.

Akt zajęcia był w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) 1856 r. wręczony Napoleonowi Niedzielskiemu Wójtowi gminy Zalesia i Andrzejowi Majewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego na ręce Józefa Kakowskiego Kancelisty. W dniu 15 (27) Października 1858 zarejestrowany został w księdze wieczystej dóbr Zalesie A., w dniu 28 Października (9 Listopada) 1858 r. wpisany do księgi zaregestrowań nieruchomości, w biurze Pisarza Trybunału utrzymywanej.

Przedaż odbywać się będzie na audjencji Trybunału Kaliskiego; pierwsza publikacja warunków nastąpiła w dniu 11 (23) Grudnia 1858 r. Warunki mogą być przejrzane w Kaliszu u Pisarza Trybunału i Romana Ostapowicza Patrona Trybunału. Po trzechkrotnym ogłoszeniu warunków 11 (23) Grudnia 1858, 24 Grudnia (5 Stycznia) 1858/9 i 7 (19) Stycznia 1859 i odbytem w dniu 4 (16) Lutego przygotowawczem przysądzeniu, termin do stanowczego przysądzenia na dzień 15 (27) Lutego r. b. oznaczony. Na pierwsze licitum podano 5850 rubli.

Kalisz dnia 18 (30) Stycznia 1862 r.

Asesor Kolegjalny, Józef Migórski.

(N. D. 826) Na mocy wyroku Tryb. Cyw. I. Instancji Gubernii Radomskiej w Radomiu wydanym dnia 16 (28) Czerwca 1860 r. na powództwo Tekli z Zaboklickich po Stanisławie Dmochowskim pozostałej wdowy, na teraz w mieście Gubernialnem Radomiu zamieszkałej, przeciwko Kazimierzowi i Adamowi nieletnim Kułakowskim których opiekunem głównym jest ojciec ksiądz Henryk Kułakowski w mieście Waśniowie okręgu Opatowskim, a przydanym ksiądz Jan Grzybowski w mieście Gubernialnem Radomiu zamieszkali, sprzedanemi będą przez publiczną w drodze działów licytacją, w tymże Trybunale przed delegowanym Asesorem Erazmem Karskim odbyć się mającą, nieruchomości do spadku po niegdy Stanisławie Dmochowskim pozostałego należące, a mianowicie:

*a)* DOBRA ZABŁOCIE lit. A. B.

w Okręgu i Powiecie Rawskim, Gubernii Warszawskiej położone, mające rozległości ogólnej morg nowo-polskich 452, prętów 92, budowle dworskie i włościańskie, dochód z propinacji, grunta w $^{1}/_{5}$ części pszenne klasy 2-ej w małej części żytnie klasy 2, a zresztą żytnie klasy 1.

Licytacja dóbr tych zacznie się od sumy rs. 13590 kop. 92, a vadium ustanowione jest w sumie rs. 1500.

*b)* DOBRA KROGULCZA MOKRA,

w Okręgu, Powiecie i Gubernii Radomskiej położone, mające rozległości ogólnej morg nowo-polskich 592, prętów 40, zabudowania dworskie i włościańskie, las w części dębowy, w części sosnowy, z którego jak równie z propinacji i ogrodu owocowego, roczny otrzymuje się dochód. Grunta są żytnie klasy 2 i 3. Licytacja zacznie się od sumy rs. 12080, a vadium ustanowione rs. 150.

c) NIERUCHOMOŚĆ W MIEŚCIE SOLCU,

w Okręgu Soleckim Gubernii Radomskiej, pod Nr. 78 położona, składająca się z domu murowanego z ogrodem owocowym i zabudowań gospodarskich gontem pokrytych. Zawiera jedno mieszkanie parterowe, kuchnią, szpiżarnią i piwnicę sklepioną, dwie sienie, stajnią i dwa chlewiki z wystawką.

Licytacja tej nieruchomości zacznie się od sumy rs. 304. Vadium ustanowione jest w sumie rs. 200.

*d)* NIERUCHOMOŚĆ W MIEŚCIE CHĘCINACH.

w Okręgu Kieleckim, Gubernii Radomskiej, pod Nr. 240 położona to jest: dom piętrowy murowany, zawierający 10 stancji mieszkalnych, 3 kuchnie, 2 piwnice pod domem, a jednę w podwórzu, stajnią, szopę i ogródek.

Licytacja tej nieruchmości zacznie się od sumy rs. 2032 kop. 50, a vadium jest ustanowione w sumie rs. 450.

Przedaż tych nieruchomości popieraną jest na żądanie Tekli z Zaboklickich Dmochowskiej wdowy, przez podpisanego Patrona.

Termin do licytacji przedstanowczej, oznaczony na dzień 17 (29) Marca r. b. godzinę 3cią po południu w miejscu posiedzeń Trybunału Radomskiego w Radomiu.

Obszerniejszy opis tych nieruchomości, ich oszacowanie i warunki przedaży, odczytanemi być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona.

Radom dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r.

Teofil Hilary Rauszer, Patron.

(N. D. 819) Podpisani jako Syndycy tymczasowi masy upadłości Leona Stalińskiego kupca w Warszawie pod Nr. 1274 handel win i korzeni prowadzącego, podają niniejszem do publicznej wiadomości, że na zasadzie upoważnienia W. Sędziego Komisarza w sklepie jego w domu pod Nr. 1274 w dniu 7 (19) Lutego r. b. wszelkie towary, a mianowicie: wina węgierskie, francuzkie, szampańskie, hiszpańskie, oraz ruchomości sklepowe jak niemniej rygały i naczynia, wreszcie meble i sprzęty domowe przez publiczną licytację za gotowe zaraz płacić się miane pieniądze, sprzedane będą.

Ignacy Kijas.—Edward Kowalski.

## ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 765) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Katarzynę Okręcik lat 30 liczącą, katoliczkę, służącą. ostatnio w mieście Stawiszynie zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc stawiła w Sądzie tutejszym celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, a to pod skutkami prawa.

Tyniec pod Kaliszem d. 19 (31) Stycznia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 673) *Sąd Policyi Prostej Okręgu Kazimierskiego.*

Od osoby podejrzanej w Nowej Aleksandrji odebraną została kapota żydowska czarna kamlotowa, watowana stara w złym stanie, która w miesiącu Styczniu r. b. przejeżdzającemu przez Nową Aleksandrją właścicielowi z sani miała być ściągniętą. Wzywa więc Sąd tutejszy niewiadomego właściciela, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi do Sądu Poprawczego Lubelskiego w ciągu dni trzydziestu od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosił się, po upływie bowiem tego czasu kapota rzeczona na rzecz Skarbu sprzedaną zostanie.

Kazimierz d. 19 (31) Stycznia 1862 r.
Podsędek,
Asesor Kolegjalny, Michałowski.

(N. D. 766) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Antoniego Spławskiego, lat 50 liczącego, katolika, włódarza, ostatnio we wsi Zagorzynie Powiecie Kaliskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc, stawił w Sądzie tutejszym celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, a to pod skutkami prawa.

Tyniec pod Kaliszem d. 19 (30) Stycznia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

## L I S T Y G O Ń C Z E.

(N. D. 769) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wezwać ma honor wszelkie władze nad bezpieczeństwem ogólnem czuwające, aby Rywę Leję Lewinszal v. Lewiszat, żydówkę, przed ostatnio w mieście Raczkach Powiecie Augustowskim z własnych funduszów utrzymującą się, a z obecnego pobytu niewiadomą, jako przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, ściśle śledzić, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić zarządziły, której rysopis jest taki: ma lat 44, wzrost średni, twarz ściągła, włosy ciemne, oczy piwne, nos i usta proporcjonalne, znaków szczególnych niema żadnych.

Kalwarja d. 19 (31) Stycznia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, w z. Wesołowski. As.

(N. D 662) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Jana Małeckiego katolika, lat 41 liczącego, służącego, wzrostu średniego, oczu siwych, włosów blond, nosa i brody małej, poprzednio we wsi Szubinie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, baczne oko zwracały, wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu transportem dostawić zechciały.

Łęczyca d. 18 (30) Stycznia 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Wójcicki.

(N. D. 660) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, iżby Mateusza Hofman wyrobnika ostatnio we wsi Strzygach Gminie Chodecz Powiecie Włocławskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, śledzić, ująć i pod ścisłą strażą Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić zechciały.

Rysopis Hofmana jest następujący: lat ma 37, wzrost dobry, twarz pociągłą, włosy blond kędzierzawe, oczy niebieskie, nos i usta mierne. Ubrany w surdut czarny bajowy, czapkę czarną z daszkiem spodnie letnie w kwiatki szare, buty stare z długiemi cholewami.

Brześć dnia 16 (28) Stycznia 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu Tryniszewski.

(N. D. 672) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby Kazimierza Błaszczak służącego ostatnio w Mieście Służewie zamieszkałego, za kradzież ukaranego przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, ściśle śledziły, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu pod strażą dostawiły. Rysopis jego jest następujący: wzrost średni, włosy ciemne, oczy piwne, nos mierny, twarz okrągła, usta mierne, ubrany w kapotę sukienną szafirową, spodnie drelichowe ciemne, buty chłopskie, kapelusz kujawski.

Brześć dnia 16 (28) Stycznia 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 724) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Franciszka Dudka poprzednio w gminie Ryki zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, lat 22 liczącego, zwrostu średniogo, oczu siwych, włosów blond, uwagę zwróciły, wrazie ujęcia pod ścisłą strażą do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawić zechciały.

Siedlce dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Wyziński.

(N. D. 649) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na Józefę Banachowską v. Heblewską służącą, stałą mieszkankę miasta Chocza, ostatnio w mieście Kaliszu zostającą, a obecnie z pobytu niewiadomą baczną uwagę zwróciły, tę ująć i Sądowi tutejszemu dostawić postarały się.

Rysopis której jest następujący: lat 36, wzrost średni, twarz okrągła, włosy ciemno-blond, oczy szare, nos i usta mierne, broda okrągła, znaki szczególne żadne.

Tyniec pod Kaliszem d. 15 (27) Stycznia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Puchalski, As. za Sęd.

(N. D. 725) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, ażeby Franciszka Gajewskiego, lat 27 liczącego katolika, wzrostu średniego, włosów blond, twarzy pełnej, nosa miernego, ust wązkich, ze skałką na prawem oku, stałe swoje zamieszkanie w mieście Szczebrzeszynie Powiecie Zamojskim mającego, jako o sfałszowanie sobie świadectwa pasportowego, obwinionego, zbiegłego i z pobytu niewiadomego ściśle śledziły, a ujętego pod strażą Sądowi naszemu dostawiły.

Janów d. 13 (25) Stycznia 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Przegaliński.

(N. D. 767) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Rajmunda Skibińkiego o dokonanie we wspólnictwie rabunku na osobie Fiszla Moskowicza w d. 27 Czerwca r. z. silnie poślakowanego, obecnie z pobytu niewiadomego i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia go Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod strażą odstawiły. Rysopis jego jest następujący, ma tat 46, wzrostu dobrego, włosów blond, oczu niebieskich, twarzy okrągłej, nosa i ust miernych, znaków szczególnych żadnych, zamieszkiwał ostatnio w Gminie Rządowej Klonowa Powiecie Sieradzkim Gubernii Warszawskiej.

Tyniec pod Kaliszem d. 19 (31) Stycznia 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 823) Zarząd Fabryki Chemicznych Nawozów przy ulicy Leszno N. 674 wprost Konsumpcji, zawiadamia Właścicieli Dóbr, Domow w Warszawie i Władze Rządowe, że Sekretarz i Buchalter p. Sikorski przyjmuje także każdodziennie obstalunki na Pudrettę i wywózkę nieczystości.

(N D. 831) *S p r o s t o w a n i e.*

W Nr. 31 na str. 124 Dziennika w szpalcie 4 po pozycji 19 dodać: „20 Skład drzewa w słupy" w szpalcie 5 wierszu 146, zamiast spełnieniu, czytać „spełnięciu" w szpalcie 5 wierszu 160, przed wyrazem Trybunał, dodać: „wreszcie po niedojściu do skutku tego terminu i następnego wyrokiem z dnia 24 Maja (5 Czerwca) t. r. na dzień 7 (19) Czerwca t. r. wyznaczonego".

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.